

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Marsz. Piłsudski ma jeszcze wrócić do Pikiliszek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Marszałek Piłsudski pozostał po powrocie z Radomia narażony w stolicy. W dniu wczorajszym pan marszałek przyjął kilku wysokich oficerów armii estońskiej, którzy wręczyli mu najwyższe odznaczenie estońskie. Nie jest wykluczone, że pan marszałek uda się jeszcze do Pikiliszek.

P. Herbstowa ranna

w katastrofie samochodowej pod Sochaczewem

Z Warszawy donoszą: Na szosie Warszawa — Łódź między Sochaczewem a Bioniem wydarzyła się katastrofa samochodowa.

W katastrofie tej uległ rozbielenie samochód znanego przemysłowca p. Emila Herbsty z Łodzi.

Samochodem jechała p. Aleksandra Herbstowa. Uległa ona ogólne mu potłuczeniu. Istnieje obawa, że doznała wstrząsu mózgu.

P. Herbstową przewieziono samochodem przejeżdżającym do Warszawy a następnie odwiedziono do Łodzi.

Kobiety japońskie uzyskały prawo wyborcze

TOKIO, 11. 8. (PAT). Jak donosi Agence Indopacifique, kobietom powyżej lat 35 przyznane zostały prawa wyborcze czynne i bierne i prawo do zajmowania stanowisk municypalnych. Jest to pierwszy tryumf ruchu kobiecego w Japonii.

Konkurencyjne dożynki?

Zapowiedź zjazdu przywódców Centrolewu u Witosa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Po zjeździe radomskim, który nie przyniósł przewidywanych sensacji, świat polityczny zajęty jest nową plotką. Kolportowana jest mianowicie uporczywie pogłoska, że równocześnie z dożynkami w Spale, które odbędą się 17 b. m. i na które zjedzie około 15 tys. wło-

©©©©©©©©©©©©

Dr.

I. Izygson
ul. Cegielniana 49,
tel. 122-60
powrócił

Kłeska suszy w Ameryce

Sygnaly groźnych następstw gospodarczych

Ceny wzrosły o 25 proc.

NOWY JORK, 12 VIII. Ludność Stanów Zjednoczonych, a szczególnie wielkich miast, zaczyna odczuwać pierwsze skutki katastrofalnej suszy. Ceny środków żywności w Nowym Jorku i innych miastach podniosły się przeciętnie o 25 pr., przyczem istnieją obawy, że

nie jest to jeszcze kulminacyjny punkt drożyzny.

Prezydent Hoover zwołuje na dziś zebranie organizacyjne narodowego komitetu obrony przed suszą, do którego mają wejść również przedstawiciele rolnictwa. Komitet ten zajmie się akcją pomocy dla farmerów. Prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który powró-

cił z terenów, zniszczonych przez suszę, zakomunikował prezydentowi Hooverowi, iż po stanowią na szeroką skalę zorganizować pomoc sanitarną dla ludności, gdyż z powodu używania brudnej wody zanotowano liczne wypadki tyfusu.

Sprawozdanie ministerstwa rolnictwa stwierdza, że wskutek upałów zniszczonych zosta-

ło 700 milionów buszli kukurydzy, tak, że tegoroczne zbiory przyniosą dwa miliardy buszli kukurydzy, co stanowi najmniej 30 lat.

Choroby i pożary lasów

WASZYNGTON, 12 VIII. — Dalszym skutkiem strasznej posuchy, jaka nawiedziła Stany Zjednoczone, są różne choroby, które, jak donosi amerykański Czerwony Krzyż, szerzą się w dotkniętych posuchą obszarach. Zwłaszcza w południowych okęgach grasuje pella-gra, wykazując znaczną śmiertelność, częste są też wypadki tyfusu.

W ogromnych połaciach kraju panuje głód i najskrajniejsza nędza.

Rozpaczliwe położenie wzniaga się jeszcze wskutek często powtarzających się pożarów lasów, które dotknęły zwłaszcza stany Wiskonsin, Kentucky i Arkansas.

W Blue Mountain, w stanie New Jersey, 2.000 ludzi, tak straż pożarnej, jak ochotników, zajętych jest gaszeniem szalejącego pożaru. Dotychczas zanotowano więcej, niż 100 pożarów lasów, które wyrządziły olbrzymie szkody w Stanach Zjednoczonych.

Spadek temperatury

PARYŻ, 12 VIII. Z Nowego Jorku donoszą, że po długotrwałej posusze w Ameryce zanotowano znaczny spadek temperatury. W mieście Elling, w stanie Wirginia był nawet przy mrozek. W Pitsburgu temperatura wynosiła zaledwie 10 stopni powyżej zera.

Prowokacyjna mowa Treviranusa

wywołała oburzenie na międzynarodowym forum politycznym

Rezolucje Fidacu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje: Mowa niemieckiego ministra Treviranusa niesłychanie w tonie wojownicza i agresywna wywołała bardzo ujemne wrażenie w szerokich kołach stolicy. Jak się nasz korespondent dowiaduje, na walnym zjeździe polskiego Fidacu (Związku obrońców ojczyzny), który odbędzie się w najbliższy piątek z udziałem reprezentantów Anglii i Francji, powzięte zostaną rezolucje, wypowiadające się w najbardziej katerycznej formie przeciwko rewizjonistycznym dążeniom Niemiec.

Łagodna polityka demokratów

BERLIN, 12 VIII. (PAT). Dziś sielsze dzienniki demokratycz-

ne biorą w obronę mowę ministra Treviranusa przed zarzutami, wytaczanymi przez prasę francuską. „Vossische Zeitung” nie znajduje w mowie Treviranusa nic, czego by już przedtem nie głosili inni politycy niemiecy, zajmujący odpowiedzialne stanowiska, co prawda „w formie bardziej udanej”. Również organ kanclerza Brüninga „Germania” utrzymuje, że zdania, wypowiedziane przez Treviranusa zawierają myśli ważne, wygłaszane nieraz przez najrozmaitszych niemieckich mężów stanu, nawet przez samego prezydenta Hindenburga.

Stanowisko rządu Rzeszy

BERLIN, 12 VIII. (WIP). — Wolff donosi, że na jutro zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Rzeszy przy współudziale prez. Hindenburga. W kołach politycznych sądzą, iż tematem obrad będzie sprawa zajęcia przez rząd Rzeszy oficjalnego stanowiska do mowy Treviranusa, który jest członkiem rządu.

Zamiary Brüninga

BERLIN, 12 VIII. (WIP). — Na zebraniu konserwatystów w Poczdamie przemawiał znów wczoraj min. Treviranus i przyznał, że rząd Brüninga zobowiązał się wobec prez. Hindenburga do bezwzględnej przeprowadzenia reformy finansowej Rzeszy, przyczem będzie objętym, ile razy dla ich przeprowadzenia będzie trzeba zarządzać nowe wybory.

Min. Treviranus potwierdza więc, że rząd Brüninga myśli już o nowych wyborach, jeżeli wybory z 14 września nie dadzą rządowi większości.

Poincare afakuje Brianda

PARYŻ, 12 VIII. (WIP). — Wielkie wrażenie wywołał w kołach politycznych dzisiejszy artykuł b. premiera Poincaré ogłoszony w piśmie „Excelsior” na marginesie mowy Treviranusa. Poincaré pisze: „Może nareszcie Briand odpowiedzialny za osy polityki francuskiej a nawet można powiedzieć śmiało losy pokoju, wreszcie zrozumie, że całe Niemcy są od dziecka, a kończąc na starcu, zajęte jednym najważniejszym problemem — problemem odwetu i obalenia traktatu wersalskiego. Mowa Treviranusa jest tą oficjalną zaowiedzią, że Niemcy nie zrezygnują z korytarza polskiego i zagłębia Saary. Owoce filii germańskiej polityki Brianda dojrzewają. Francja musi czuć. Znow żołnierzowi francuskiemu nie wolno spokojnie myśleć o odpoczynku po trudach wojennych, dopóki jego sąsiad czai się na jego siedzibę. Cała Francja musi zażądać od Brianda zmiany jego stosunku do Niemiec.”

Prasa światowa przesadziła podając liczbę ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech

RZYM, 12. 8. (PAT). Wydany zostanie wkrótce urzędowy imienny spis osób, które poniosły śmierć w czasie trzęsienia ziemi. Naogół liczba ofiar jest znacznie mniejsza niż przypuszczano poprzednio, ponieważ wiele osób, które uważano za zmarłe, odnaleziono wśród gruzów zburzonych miast lub w ich okolicy.

RZYM, 12. 8. (PAT). Mussolini przyjął ministra robót publicznych który złożył mu szczegółowy raport o pracach rekonstrukcyjnych

Dr. med.
P. LANGBARD
powrócił
Za wadzka 10, tel. 106-30

Nożyce polityczne i gospodarcze

Poniższe uwagi senatora dra F. Rotenstreicha są ciekawym przyczynekami do sytuacji Polski i nastrojów, panujących w pewnych sferach. Trzeba je, oczywiście, czytać pamiętając, że autorem jest jeden z członków naszego parlamentu, którym rząd konsekwentnie pomija. (Redakcja).

Znajdujemy się na rozdrożu między logiką zasad i praw ekonomicznych a chaosem prób rozwiązania zagadnienia ustroju politycznego państwa. Przechodzimy ciężki kryzys gospodarczy i polityczny. Nasz kryzys gospodarczy jest po części wynikiem ogólnego kryzysu światowego, natomiast nasz kryzys polityczny jest po części przyczyną ostrzejszego niż gdziekolwiek kryzysu gospodarczego, a po części rezultatem burzy gospodarczej, szalejącej nad Polską.

Niejedno państwo znajduje się na niebezpiecznym zakręcie swej drogi rozwojowej, bo osadza się fundament jego gmachu gospodarczego, wybudowanego przez wieki. Niejedno, co się wczoraj wydawało jeszcze stałe, weszło w stan rozluźnienia. Po wojnie, rewolucji, inflacji, stabilizacji i deflacji weszliśmy w stan wielkiej rewolucji cen. Państwa, które jeszcze przed rokiem żyły w największym dobrobycie, były bankierem i kantorem świata, przechodzą ciężki kryzys gospodarczy. Ołbrzym przemysłowy, oparty na aprowidowaniu swymi fabrykami całego prawie świata, zaczyna tracić grunt pod nogami.

Funt angielski, jedyna ongiś waluta międzynarodowa została zdeponowana, nie myśli już więcej o swojej hegemonii, tylko o utrzymaniu się na dotychczasowym parytecie dolara.

Stany Zjednoczone przechodzą ciężki kryzys. Przeciwny spodek produkcji wynosi według obliczeń ostatnich 20 proc.



Dźwiękowy teatr świetlny
CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę Wschodu p. t.

Miłość w pustyni

W rolach głównych:

OLIVE BORDEN
NOAH BERRY
HUGH TREVOR

Nad program

Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.

Widownia nowoczesnie wentylowana. 7110

Daje się odczuwać i w Stanach Zjednoczonych zatamowanie ruchu budowlanego pomimo wyznaczonych przez rząd 1,7 miljarda dolarów na jej ożywienie. Na dzień 1 lipca zanotowano 13.770 upadłości i zawieszenia wypłat.

Niemcy, karmione przez długie lata kapitałami zagranicznymi, przeżywają kryzys, zazębiający się w rdzeń struktury gospodarczej.

Ludność we wszystkich prawie krajach straciła zaufanie do rządów. Stracił wiele ze swej popularności Hoover, prezydent „prosperity”, i nie ulega już dziś kwestji, że wybory do kongresu, które odbędą się w jesieni, nie wypadną po myśli Hoovera i partji rządzącej. Wybory w Stanach Zjednoczonych dadzą prawdopodobnie zwycięstwo partji demokratycznej, a nie republikańskiej, mimo, iż zewnętrzna i wewnętrzna polityka Hoovera kieruje się zagadnieniami gospodarczymi.

Nawet narody najdojrzałe oceniają politykę nie na podstawie zamierzeń kierujących mężów stanu, tylko rezultatów przez nich osiągniętych.

Naród angielski nie jest zadowolony z polityki Mac Donalda, mimo jego sukcesów politycznych w związku z paktem morskim. Miernikiem dla rezultatów politycznych jest nawet w tak politycznie dojrzałym kraju, jak w Anglii, podniesienie siły gospodarczej państwa.

Zmieniły się czasy i tendencje. Siła gospodarcza, powodzenie gospodarcze jest miarą powodzenia politycznego.

We wielu krajach próbuje się niepowodzenie gospodarcze tłumaczyć przerostem partyjności. W krajach, w których również szaleje kryzys i rządzi tylko jedno stronnictwo, a są najwyżej trzy stronnictwa w państwie, nie traci się czasu na leczenie choroby gospodarczej środkami politycznymi. Tam szukają wybitni ekonomiści środków po prawy i naprawy, szuka się prawdziwych przyczyn kryzysu i nie myśli się stosować politycznych niewypróbowanych środków leczniczych do chorób

gospodarczych. Zdają sobie wszyscy sprawę, że terapia polityczna musi tylko skomplikować chorobę. Starają się unikać komplikacji, która przyjdzie musi, gdy wysunie się hasła nowe natury czysto politycznej.

Zdają sobie sprawę, że obecny kryzys gospodarczy nie skończy się tak prędko. Wedle wielu teoretyków i praktyków nie ma nadziei, aby bieżący rok gospodarczy, rok 1930-31 był rokiem osłabienia kryzysu. I dlatego całą energję kierują ku koncentracji wszystkich sił, aby z jednej strony przetrzymać ciężki czas kryzysu, a z drugiej strony móc odeprzeć względnie osłabić ataki kryzysu, przychodzące z zewnątrz.

Tak postępują lekarze. Natomiast znachorzy, nie orientujący się ani w anatomji ekonomicznej, ani w terapii, przenoszą punkt ciężkości choroby na teren nawet nie pokrewny, zapisują środki lecznicze, które nie leczą ran, tylko jątrzą. Dlatego obok wielkiego nieszczęścia, jakim są dla życia gospodarczego nożyce cen, mamy i nożyce polityczne. I zamiast koncentrować energję w kierunku

ku zbliżenia do siebie nożyce cen, rozbijamy się z powodu coraz większego rozchylenia się nożyce politycznych.

Zaczęliśmy rok gospodarczy pożywym spadkiem cen. Rolnicy młóć zboże dniami i nocami, by wymłócone zboże jak najprędzej sprzedać, stoją bowiem na stanowisku, że dziś ceny są wyższe, niż jutro. Interwencje rządu niewiele pomagają. Z radami ministerstwa rolnictwa, które doradza wstrzymać się ze sprzedażą zboża, nie liczy się ogół. Stracił zaufanie do zdolności ekonomicznych rządu.

W tym braku zaufania leży przyczyna tego ciężkiego kryzysu, jaki przeżywamy. Wszystkie plany i wytyczne gospodarcze rządów pomajowych nie były niezem innym jak deklaracjami niezrealizowanymi. — Wszystkie wytyczne i plany odpowiadały potrzebom państwa, ale nie wykonano ich już to z powodu podtrzymywania dysharmonji między skarbem państwa a skarbem życia gospodarczego, już to z powodu wzrostu tarć politycznych, które uniemożliwiają kształtowanie życia gospodarczego.

Brak wielkich talentów kierowniczych może we wielkiej mierze zastąpić pozytywna współpraca wszystkich w kierunku łagodzenia następstw kryzysu i umożliwienia przetrzymania obecnych ciężkich czasów.

A tymczasem, gdy zamiast jednocyż wszystkie siły w kierunku łagodzenia tarć, wszystko się robi, aby i nożyce polityczne jeszcze więcej się rozwarły. To potęguje u nas tragedję, osłabia energję, wzmacnia negatywne nastawienie w chwili, gdy koncentracja jest koniecznością państwową.

Nauka i praktyka wykazują, że kryzys się skończy, gdy się nożyce zamkną. Zaczniemy od nożyce politycznych, by zgodnie przystąpić do pracy cięższej — do zamknięcia nożyce gospodarczych.

Dr. F. ROTENSTREICH.

Oczyszczające i odświeżające powietrze w Waszych mieszkaniach, biurach, ubikacjach i t. d. słynnym preparatem samodezynfekującym

SANAERO

„SANAERO” używany jest przez wszystkie prawe Instytucje Państwowe i Komunalne Do nabycia w pierwszorzędnym drogerjach. 7034-2

6.857.399

Eleganckich Pań w Polsce

używa do pielęgnowania swoich kolorowych pantofelków najdoskonalszy krem

„DERMASOL”

Jeden płyn do wszystkich kolorów. Do nabycia w pierwszorzędnym drogerjach i składach obuwia. 7035-2

PARYŻ DLA CUDZOZIEMCÓW

Zabawy w wyludnionej stolicy świata

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Znajdujemy się w najbardziej martwym sezonie, kiedy kto żyw ucieka z miasta nad morze i w góry. Nic nowego nie tworzy się w dziedzinie teatru i sztuki: przeżywa się rzeczy już stworzone i dogorywa w spokoju. Tak jest wszędzie, ale inaczej nieco rzecz ma się w Paryżu. Rodowici francuzi uciekają, zala napływa ogromna falanga obcych elementów: Huny amerykańskie, Anglików, Holendrów, Szwedów... no, i naszych rodaków też pokażna garska. Lipiec, sierpień i wrzesień, to miesiące ruchu turystycznego. Kto jedzie do Bretanii, w Alpy, na Riwjerę, napewno zawadzi o Paryż i napewno w ciągu 3-4 dni zechce zobaczyć „wszystko”.

Któż nie widział tak dobrze znajomego obrazka: gromady pomoczonych ludzi, z kapeluszy pod pachą, wodzących osowiałym ze zmęczenia wzrokiem po cudach architektury Notre Dame, i z jasno wypisanym pragnieniem na twarzy: że by tylko zdjąć buty! Ludzie ci niemal z obowiązku oblatują cały Louvre w ciągu godziny, z zegarkiem w ręku pędzą do Inwalidów, myśląc z trwogą, że trzeba zdążyć do Wersalu; wreszcie nadchodzi godzina przyjemności, kiedy po odbyciu obowiązkowych zachwyty i tego, „co widzieć należy”, możnają pójść się zabawić. Follies - Bergere, Casino de Paris są naturalnie wypełnione, ale to jeszcze nie to, czego żądają cudzoziemcy. Coś podobnego mają i u siebie. Chodzi o to, żeby zobaczyć coś ultra - paryskiego, coś ze specjalnym posmakiem, czego nie można mieć u siebie.

I — rzecz prosta — „ansalty” takie stworzono. Poca ma bied-

ny cudzoziemiec tłuc się po mieście szukając tych osobliwości, kiedy i tak nie dotrze do tych prawdziwych przybytków zabawy ludowej, którą francuzi strzegą tylko dla siebie! Trzeba mu to ułatwić. I setki pośredników, żyjących z tego procederu kierują łatwowiernych cudzoziemców do zakładów, stworzonych sztucznie tylko dla nich.

Rzecz ta jest nawet bardzo dobrze zorganizowana. Jedną z agencji podróży finansuje kabaret, który ma być skondensowanym, stuprocentowym kabaretem Montmartre'u, do którego wstęp jest jakoby trudny i gdzie usłyszeć można prawdziwe stare francuskie piosenki. Kabaret ten nazywa się **Le Grenier de la Butte** i obsługuje klientelę wyłącznie cudzoziemską, z rodzaju „Paris la Nuit”. Jedźmy więc do Grenier de la Butte!

W dzień kabarecik ten zmienia oblicze i pod firmą A Jeanne d'Arc handluje figurkami z metalu i porcelany, dewocjonaljami i t. p. O godz. 11 w nocy jednak wszystkie te akcesoria złożone są w kącie. Za ladą krząta się błąd młodzieniec w niebieskim fartuchu, ustawiając szklanki z winem, piwem, syropem. Sala popisowa mieści się jeszcze dalej w głębi. Przy rozklekotanym fortepianie zasiada rozczochrany i ponury jegomość. Stara, przerażająca swym wyglądem śpiewaczka z biera się do wykonywania swego numeru. Brzuchaty, jowialny jegomość uwija się między publicznością.

— Panna Musetta odśpiewa nam... — zaokrąglą z miłym uśmiechem. Panna Musetta śpiewa „Marquise”, kładąc rękę na sercu, mrucząc oczy i towarzy-

sząc sobie tysiącem miniek pełnych minoderji. Widok jest makabryczny. Publiczność jednak słucha w skupieniu.

— A teraz brawo dla naszej uroczej koleżanki Musetty. Raz, dwa i trzy... ot tak! I okrzyk owacyjny: aa-a! O tak! i jeszcze raz: aa-a!

Jedyny oklask, jaki rozległ się na sali, pochodził od otyłego konferenciera. Jedyny okrzyk owacyjny jest też jego za sługą. Publiczność, osowiała i zmęczona, siedzi, podobnie jak przed Giocondą w Louvrze, nie zdolna do reagowania.

Musetta ustępuje miejsca panu o romantycznym krawacie i niemodnych binoklach, ucharakteryzowanemu na Wertera. Conferencier z brzuskiem zachęca gości do zachwyty w sposób niemniej czarujący. Łapiemy go, nie mogąc wytrzymać.

— Panie! Jakże to? Nie boi się pan, że pana obją? Przecież to kryminał!

Conferencier uśmiecha się tryumfująco.

— Niema obawy. Czegóż pan chce? przecież im właśnie tego trzeba. Gdyby zgłosił się do nas Titta Ruffo, nie zaangażowalibyśmy go. Czy nam chodzi o głosy? Chodzi o to, żeby był styl. Co się śpiewa, to obojętne. I tak nie rozumieją ani słowa. Moglibyśmy przecie kazać śpiewać po angielsku najnowsze szlagiery. Ale co z tego? wszyscy by rozumieć, i nie mieli żadnej satysfakcji. A tak myślą, że to autentyczne, rozumie pan? autentyczne! że to zapomniana dziura starego Paryża. Trzeba się z tem liczyć. O, już kończy...

...A teraz damy brawo naszemu utalentowanemu koledze! I jeszcze raz! i jeszcze...

H. N.

Kronika telegraficzna

Wybryki antysemitki

WIEN, 12, 8. Pisma węgierskie donoszą z Marmaroszu Sziget w Rumunii, że w nocy z poniedziałku na wtorek podpalono miejscowy gmach synagogi. Sprawców narazie nie wykryto, ogólnie jednak przypuszczają, iż czynu tego dokonali antysemitki.

RYGA, 12, 8. (ATE). „Wieczernia Moskwa” donosi o nowej fali antysemitizmu. Nastroje antyżydowskie przybierają najbardziej ostry charakter na Białorusi sowieckiej.

Tak np. w pewnej fabryce w Witebsku robotnicy pobili dotkliwie żonę dyrektora fabryki, żydę, następnie zaś tłum robotników rzucił się na zebranych na dziedzińcu fabrycznym robotników żydów i poturbował ich, wznosząc okrzyki „Bij żydów”. Ekscyty przybrały tak poważny charakter, że interwencja milicji sowieckiej okazała się niezbędną.

Pismo zaznacza, że największe oburzenie musi wywołać fakt, iż robotnicy — komuniści nie tylko nie bronili żydów, ale sami brali udział w ekscytacjach antysemitki.

Wiadze rozwiązały komitet fabryczny oraz skierowały sprawę na drogę sądową.

Szpaler wisielców

BERLIN, 12, 8. Na terenach pewnej prywatnej posiadłości w miejscowości Königstein zauważono wczoraj na drzewach 3 wisielców. Wisielcami są mężczyźni lat około 40 oraz dwie kobiety jedna w wieku około 35 druga zaś liczyć mogła najwyżej 22 lata. Sprawa przedstawia się zagadkowo, ponieważ nie udało się ustalić dotychczas tożsamości wisielców, nie znaleziono bowiem przy nich żadnych dokumentów. Byli oni jednakże przyzwoicie ubrani i posiadali razem około 130 marek. (U)

Bezczelny napad rabunkowy

WIEN, 12, 8. Według doniesień z Bukaresztu miał miejsce wczoraj w okolicy ujścia Dunaju niezwykle beczelny napad rabunkowy. 3 bandyci uzbrojeni w karabiny i noże zatrzymali 40 wozów chłopskich, na których znajdowało się 90 osób, a między nimi kobiety i dzieci. Bandyci skrupowali wszystkich chłopom ręce przywiązując ich do drzew w lesie. Część

skrupowanych w ten sposób chłopów zbrodniarze bili aż do utraty przytomności. Wszyscy napadnięci zostali doszczętnie ograbieni. Opryszkom udało się zbiec. (U)

Burza w Tyrolu

WIEN, 12, 8. Nad większą częścią Tyrolu przeszła katastrofalna burza. Masy kamieni zatarasowały drogi wodące do Innsbrucku. Maszynista pociągu pospiesznego Monachjum — Innsbruck cudem tylko uniknął katastrofy, ponieważ odłamki kamieni zatarasowały całą drogę kolejową na przestrzeni 150 mtr.

Zemsta za rekwizycję

WIEN, 12, 8. W okręgu Armawirskim na południowym Kaukazie chłopci podpalili pociąg wiozący zboże. Jak się okazało zboże to było kupione u tychże chłopów w drodze przymusowego kupna, przyczem zamiast narzędzi rolniczych i obiecanych produktów — komisarze płacili papierowymi rublami. (U)

Katastrofa w „Lunaparku”

NEW YORK, 12, 8. Wielka katastrofa wydarzyła się w Omaha w stanie Nebraska. Karkołomna kolejka górską w tutejszym parku rozrywkowym złożona z 6 wózków windowana pod górę zeskoczyła z toru i runęła na ziemię z wysokości 40 stóp, wskutek czego zabitych zostało 29 osób, zaś 20 odniosło ciężkie rany.

Powódź w Mandżurji

PARYŻ, 12, 8. Tereny pomiędzy Tientsinem a Mukdenem nawiedzone zostały straszną powodzią, wskutek czego w wielu miejscowościach przerwana została komunikacja kolejowa. Kilkanaście mostów uległo zupełnemu lub częściowemu zniszczeniu. Wiele wsi zostało zupełnie zmytych z powierzchni. Kilkaset chińczyków zatonęło. Do miast portowych przybywa tysiące uchodźców z terenów nawiedzonych katastrofą powodzi. (U)

Paraliż dziecięcy w Badenji

BERLIN, 12, 8. W jednej z okolicznych miejscowości Berlina zanotowano wypadek paraliżu dziecięcego. W Badenji zanotowano 5 wypadków. Istnieją obawy, iż choroba przyjmie formy epidemiczne.

Pomoc lekarska w Sowietach

„Münchener Medizinische Woche” przynosi list lekarza niemieckiego o stosunkach lekarskich w Sowietach. Stosunki te są zupełnie niezachęcające i świadczą o tym, że podobnie jak w innych dziedzinach, tak też i w dziedzinie życia społecznego Sowiety są daleko w tyle poza Europą. Ruch lekarski koncentruje się głównie w wielkich miastach, a więc w Moskwie, Petersburgu i Charkowie, prowincja natomiast jest prawie pozbawiona lekarzy. Związki zawodowe lekarskie wykluczają wprawdzie tych lekarzy, którzy nie przyjmują udzielonej im pracy na wsi i w miasteczkach, ale mimo to wszyscy lekarze bronią się przed wyjazdem na prowincję. Dziwić się temu nie można, ponieważ, mimo ciężkich warunków pracy, płace lekarzy są marne i wynoszą zaledwie trzy do pięciu rubli dziennie. Są one znacznie niższe od płac

robotników fabrycznych, a wystarczy wspomnieć, że woźnica fabryczny dobiera 11 rubli dziennie.

Żłobki dziecięce, którymi Sowiety tak często się popisują, są na prowincji w ziemie nie opalone, szyby od lat nie myte, dzieci odziane w brudne szmaty i śpią po kilka na jednym barłogu. Na śniadanie otrzymują herbatę i chleb, na obiad zupę i ziemniaki. Wychowawcy nie są należycie przygotowani do swego zawodu, stąd też dzieci są odpowiednio zaniedbane. Stosunki podobne panują nie tylko w guberni korespondenta, ale i w innych częściach państwa. I tak w Saratowie umieszczono 6.000 bezdomnych dzieci w czterech domach, gdzie na jedno dziecko przypada jeden metr kub., 200 dzieci spało w łóżkach, reszta zaś na słomie i na deskach.

J. M.

Egzotyczne kłopoty Anglii

Bunt afrydów „zarazić” może inne szczepy

PARYŻ, 12, 8. W angielskich koloniach w Lahore uważają sytuację, wytworzoną przez bunt afrydów, za poważną. Wprawdzie miasto Peszawar posiada silną załogę i będzie mogło stawiać dzielny opór atakom afrydów, jednak istnieje obawa, że spokojne dotychczas szczepy przyłączą się do buntowniczych. (U)

PARYŻ, 12, 8. Angielskie wojska, które wyruszyły w kierunku miasta Peszawar były kilkakrotnie w drodze atakowane przez silne oddziały afrydów. Również pociąg pancerny angielski wysłany w pomoc piechocie był atakowany przez powstańców. Lotnicy angielscy obrzucili bombami oddziały afrydów, atakujące przyczulek mostu na rzece Attok. Most ten stanowi bardzo ważny punkt strategiczny, ponieważ przechodzi przez niego jedyna linja kolejowa. (U)

Przed dziesięciu laty

13 sierpnia.

1-a armia:

FRONT PÓŁNOCNY. W dniu dzisiejszym rano 21-a dywizja sowiecka rozpoczęła bój bezpośredni o Warszawę, nacierając na pozycje naszej 11-ej dywizji piechoty na odcinku od Żalubiec po Kraszew. Gdy natarcie nie zdołało złać oporu naszych oddziałów, Rosjanie ponowili uderzenie w godzinach popołudniowych, wprowadzając do walki oprócz 21-ej dywizji, jeszcze dwie brygady 27-ej dywizji sowieckiej. Z tych 81-a brygada sowiecka uderzyła od Dybowa na Radzymin, a 80-a brygada od Kraszewa na Ciemną.

W następstwie tego natarcia 1-a linja obronna została przełamana a miasteczko Radzymin wpadło w ręce nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu 1-ej armii słabsze ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

5-a armia: 15 armia sowiecka rozpoczęła forsowanie rzeki Wkry na zachód od Nasielska. Oddziały korpusu konnego Gaja osiągnęły Wisłę pod Włocławkiem i Nieszawą.

FRONT ŚRODKOWY. Wykonując akcję w związku z przegrupowaniem do uderzenia 3-a dywizja piechoty legjonów po ciężkich walkach z 7-ą dywizją sowiecką opanowała wieczorem Hrubieszów. W rejonie Chelma nieprzyjaciel został wyrzucony na wschodni brzeg Buga.

W dniu dzisiejszym dowództwo frontu środkowego objął osobiście naczelny wódz.

FRONT POŁUDNIOWY. Na odcinku oddziałów ukraińskich nieprzyjaciel usiłował storsować Strypę w rejonie Buczacza. Ataki odparto. Grupa płk. Jastrzębskiego zdobyła Sokal po trzygodzinnej walce.

Niezwykłe upały w Mezopotamji

BASSORAH, 11 V III. (PAT). W całej Mezopotamji panują niezwykle upały. Temperatura dochodzi do 54 st. w cieniu. Są liczne wypadki śmierci z powodu porażenia słonecznego.

PARYŻ, 12, 8. Walki z afrydami w okolicach Peszawaru trwają nadal. Połączenie telegraficzne między Peszawarem a Lahore zostało przerwane. (U)

LONDYN, 12, 8. (WIP). „Times” podaje, że gdyby nie rewolucja w Indjach, fabryki sukna w Anglii

wysłałyby dotychczas 150 milionów jardów materiałów. Anglia posiada wielkie składy, zapchane do sufitu, lecz nie może eksportować.

20 okrętów, które przewoziły towary z Anglii do Indji, skreśliły umowy z firmami, nie mogąc stać bezczynnie w portach angielskich.

Wojna w Chinach

Armja czerwona opanowała Czang-Cza i Hankau

LONDYN, 12 VIII. Nadeszłe z Nankinu prywatne doniesienia mówią, iż miasto Czang-Cza zostało z powrotem zdobyte przez komunistów.

Urządowo donoszą, że po zajęciu miasta przez wojska rządowe komunikacja telegraficzna z Nankinem była utrzymywana regularnie. Od wczoraj telegraf przestał działać. Również radiostacja wojskowa w Czang-Cza nie odpowiada na sygnały.

Prawdopodobnie komuniści opuszczając Czang-Cza pozostawili w mieście część swej ar-

mji w ubraniach cywilnych. Żołnierze ci widocznie umożliwili armji czerwonej wkroczenie do miasta i wzięcie do niewoli wojsk rządowych.

PARYŻ, 12 VIII. Z Tokio donoszą, że według nadeszłych tam wiadomości Hankou zajęte zostało przez wojska komunistyczne. Po licznych atakach na miasto, wojska rządowe opuściły miasto bez bitwy. Wraz z wojskiem większa część mieszkańców opuściła mury miasta, obawiając zemsty komunistów. (U)

Dwa teatry Adwentowicza

grają od dzisiaj w Warszawie „Cjankali” i „Przestępców”

W dniu dzisiejszym teatr pod dyrekcją Karola Adwentowicza, rekrutujący się w pewnej mierze z artystów sceny łódzkiej (Horecka, Woskowski i kilka innych osób) występuje w specjalnie przebudowanej sali cyrku z premierą sztuki Brucknera „Przestępcy”. Równocześnie inna grupa artystów teatru łódzkiego pod dyr. p. Adwentowicza gra z niestabnym powodzeniem „Cjankali”, które w tych dniach święcić będzie 50 przedstawienie. W ten sposób p. Adwentowicz daje Warszawii 2

sensacyjne sztuki, których nie odważył się wystawić żaden teatr stolicy. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że łódzki teatr miejski pierwszy w Polsce wystawił również „Szejka”, będącego dziś największą atrakcją sezonu w Teatrze Polskim w Warszawie. Głośną sztukę „Cjankali” przełożył świetnie na język polski red. Jacek Fryling. Ten literacki przekład przyczynił się w niemałym stopniu do sukcesu sztuki Wolfa w Łodzi i w Warszawie.

Co się dzieje w Tomaszowie?

Prace na robotach publicznych

W związku z podaniem robotników sezonowych o zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu prezydent Smulski oświadczył naszemu sprawozdawcy, że na robotach publicznych pracuje obecnie w Tomaszowie 846 robotników, że subwencja rządowa okazała się niewystarczająca i samorząd tomaszowski zmuszony jest prowadzić roboty publiczne z własnych funduszy.

Przy 3 dniach pracy tygodniowo samorząd musiałby do datkowo prelimitować 10 tys. zł., przy 4 dniach 43.500 zł., zaś przy 5 dniach 76.500 zł.

Stawka województwa wyno-

si 4 zł. dziennie. Magistrat jednak na skutek interwencji robotników zmuszony był wzorem lat ubiegłych podnieść stawkę do 4.50 gr. dla kobiet i 5 zł. dla mężczyzn.

Ponieważ magistrat ma ogromne trudności z realizacją budżetu zwyczajnego, jednocześnie całkowicie docenia ciężkie położenie mas bezrobotnych, których według oficjalnych danych w samym Tomaszowie jest około 4 tysięcy, zwrócił się on w najbliższym czasie łącznie z delegacją robotniczą do urzędu wojewódzkiego z prośbą o podwyższenie subwencji na zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych.

Oszalałe wielbłądy

Pisma amerykańskie donoszą z Casablanki, że straszliwa fala gorąca panująca obecnie w Afryce północnej pociągnęła za sobą niemałe ofiary. Równocześnie z żarem słonecznym podnoszą się niezmiernie gwałtowne burze, które porywają z sobą miljarde skorpionów i jadowitych pajaków. Wielbłądy krążące po pustyni, zarówno z gorąca jak i ukąszenia tych

zwierząt, wpadają w szal. Liczne studnie i otwory z wodą wyschły wskutek gorąca, co powiększyło cierpienia ludności i zwierząt. Najstraszniejsze stosunki mają panować w okręgu zwanym „krajem okropności”, w którym na przestrzeni 500 mil kwadratów nie rośnie już ani źdźbło trawy.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 13.VIII. 1930 Nr. R. 41.



Napisał Gert Rothberg

Ciąg dalszy).

— Tu tak miło, na górze; chcę trochę pospać. Dzieciatko też trochę pośpi. Zostaw drzwi otwarte do gabinetu, wtedy będę się czuła bezpiecznie. Lu!

Karell położył dziecko obok May i oboje ucałował serdecznie.

Gdy siadł przy swym biurku w gabinecie, nie mógł już zająć się o poręcz krzesła.

Czy z tej strony miało przyjść zniszczenie jego szczęścia?

Nie było innej rady, musiał w najbliższych dniach pojechać do matki i przekonać ją, aby odwiozła Artura do sanatorium. Nie ulegało wątpliwości, że ten nieszczęśnik był chory. Myśli Karella wędrowały dalej. Przy pomnił sobie, gdy w tygodniu po zeszlorocznych przygodach odwiedził matkę, aby zakomunikować jej osobiście o urodzeniu się córeczki. Był wówczas jeszcze raz u Rochusa.

— Czy dowiadywano się o mnie? — zapytał.

Dyrektor uśmiechnął się sprytnie.

— Bardzo wiele, panie La Rose. Te liczne piękne, młode damy, które usiłowały wydstać w biurze pański prywatny adres.

— To mnie nie interesuje. Poza tem nikt nie pytał?

Grubas nagle spoważniał.

— Tak, było coś jeszcze. Był tu jakiś pan. Zdaje się, że z polioji. Oczywiście z tym samym rezultatem mógł rozmawiać z rybą. Z całym szacunkiem rów-

nież dla Violetty Monte. To było coś wspaniałego, jak ona wypowiedziała mu swe zdanie. Już nieraz byłem na nią bardzo zły, ale wszystko naprawiła tym nie zwykle koleżeńskim stosunkiem wobec pana. Nie wiedziała nic o panu, absolutnie nic. A ja również nic. Człowiek ten opublikował potem wezwanie w gazetach, aby zgłosił się za wysokim wynagrodzeniem szofer, który pana odwiózł. Szofer ten stale dyżuruje tu, około cyrku. Zgłosił się, ale również nie mógł nic o panu powiedzieć. Zawiózł pana gdzieś, gdzie było absolutnie ciemno, w pobliżu nie było żadnego domu i tam wysiadł jego pasażer. Widzi więc pan, kochany panie La Rose, że jeżeli ten człowiek istotnie był z policji, to nie udało mu się nic dowiedzieć o słynnym artyście.

— Ogłosił wezwanie w piśmie? — powiedział Karell, aby tylko coś powiedzieć.

— Tak, bo samochód nie miał numeru. Ten człowiek był przekonany, że artysta musiał go poznać i kazał zawiesić numer. Tak, a więc jak mówiłem: jest pan mi zbyt bliski, zbyt wysoko cenię i szanuję wielkiego artystę, abym miał panu przyparzać przykrości.

Lu uściśniętą dyrektorowi dłoń i wychodząc, pomyślał, że mógłby może jeszcze raz wystąpić w cyrku, gdyż wierność i oddanie dyrektora było tego warte. Jednakże nie wrócił już więcej, gdyż szczęście rodzinne nie pozostawiało mu wolnego czasu.

Wszystkie te myśli powróciły teraz przed oczy Karella. A następnie znowu myślał o bracie. Tego trzeba było umieścić w sanatorium, koniecznie unieszkodliwić. Szaleństwo jego jest niebezpieczne dla May i dziecka. Postanowił pojechać pojutrze do matki i pomówić z nią w tej sprawie. Po przewyciężeniu tylu przeszkód, miało grozić rozbitcie jego szczęścia ze strony brata? Nigdy!

Lu Karell wychylił się z okna i patrzył na oświecony promieniami słonecznymi park. Jego wielkie, ciemne oczy miały dziwny wyraz. Musiały to być smutne myśli, które go w tej chwili zajmowały.

Nagle dumnie odrzucił głowę. Powoli podszedł z powrotem do biurka i wziął w rękę stojącą tam fotografię May z dzieckiem na ręku.

Długo spoglądał na fotografię. Wreszcie postawił ją na swym miejscu i chwycił za pióro. Nie zajął się jednak przerwaną pracą, lecz napisał list do Harry Reveloora. Był to wynik jego rozmyślań. List brzmiał:

„Kochany Harry!

Jesteś moim jedynym, najlepszym przyjacielem — wiem o tem. Dowiedziałem tego, gdy zabrałem ci May, którą kochałeś. Stary przyjacielu: męczy mnie złe przeczucia. Może się zdarzyć, że szybko stanie się ze mną coś arcy ludzkiego. Gdyby tak się stało, proszę cię zajmij się May; nie opuszczaj jej nigdy, nawet gdyby cię pod wpływem świeżego bólu odpędziła. Jest to mój zapis pośmiertny dla ciebie, Harry. Pokażesz May ten list, a będzie wiedziała, że jest to moją wolą połączyć was, którzy przeczemnie zostali rozdzieleni.

Kochałem May ponad wszystko; ją i dziecko. Ale czuję, że nie zaznam spokoju. Nie jestem przesądny; jednakże jestem przekonany, że przeznaczone mi jest nosić przekleństwo aż do grobu. I na tę ewentualność kładę ci na serce opiekę nad moimi najukochańszymi. Do nich należy również moja matka, o której nigdy nie mówiłem do was ani słowa; musiałem to ukrywać. List ten dostanie się do twoich rąk jedynie w wypadku mej śmierci, a wówczas udaj się do pani B... Karell na

Bington street 28. Odłoni ci ona tajemnicę mego życia. Zda je się, że nie popełniam błędu, przypuszczając, iż już od dłuższego czasu tkwi w tobie myśl, że nie jestem tym, za jakiego uchochodzę. Ale ja jestem sobą, — prowadziłem jedynie podwójne życie. Wybaczenie mi, że was utrzymywałem w błędzie, mogę się jedynie usprawiedliwić moją wielką, gorącą miłością do May. W imię tej miłości wybaczenie mi, jeżeli możecie. Nie mogę o tem pisać do May. Niech się o tem dowie od ciebie. Bądź zdrow, mój stary i obroń May i dziecko!

Lu Karell“.

Karell przeczytał list jeszcze raz, następnie zapieczętował go starannie i odłożył do przegródki biurka, gdzie przechowywał swój testament. Następnie powoli wstał i poszedł do drzwi.

Kilka dni później Lu Karell siedział ze swą matką w jej pokoju. Bianca Karell słuchała go, nie przerywając ani razu.

— Co więc myślisz o tem, mamo? Będzie to dla ciebie ciężko rozstawać się również z Arturem, jednakże jeśli pozostanie on na swobodzie, może spowodować wiele nieszczęść. Nie boję się o siebie, mamo; ale May i dziecko nie powinni cierpieć przez fatalny spłot okoliczności. Artur nie będzie cierpiał w zamknięciu. Jego przepracowany, chory umysł zajmie się znowu pracą nad

jakimś wynalazkiem i będzie mógł tam...

Przerwał.

Bianca Karell silnie spłotła białe dłonie.

— Będzie mógł w zakładzie dla obłąkanych również zajmować się swą pracą — powie działa po chwili martwym głosem.

Karell pochylił się nad jej dłońmi. Mówiła dalej:

— Niestety nie jestem w stanie zaprowadzić go tam. Artur opuścił nasz dom od szeregu dni.

Karell spojrział na matkę silnie zdenerwowany.

— Gdzie może przebywać ten nieszczęśnik? Musi przecież znajdować się gdzieś w pobliżu, na co wskazuje jego pobyt w Maiville. Już w tej chwili może jest tam z powrotem. Wybaczysz, mamo, ale muszę jaknajprędzej jechać do domu. Przeniecę się z May i dzieckiem w najbliższych dniach do New Yorku. Możemy przecież chwilowo mieszkać u teściów.

Zauważyła niewymowne przeżalenie w jego oczach. On, który ani na chwilę nie bał się o swe własne życie, drżał o życie żony i dziecka. Przytuliła nagle do siebie jego głowę i ucałowała.

D. c. n.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Pikantny program śmiechu i przygód miłosnych
Miłość w Ekspresie

z zalotną i kuszącą

Mary Prevost

i

HULTAJ

z ulubionym i rasowym

Rod La Roquem

Oto następny przebojowy program

„LUNY“



Chcesz się śmiać

— musisz obejrzeć „Niebieską Myszke“

Chcesz awansować

musisz mieć tak piękną żonę jaką jest Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszce“

Chcesz wyjść zamaż?

musisz znać tajemnicę patentowanego łóżka z filmu „Niebieska Myszka“

Chcesz być piękną?

musisz poznać toalety i stroje Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszce“ o tem wszyscy przekonają się na filmie „NIEBIESKA MYSZKA“!!

7142-6

wkrótce w kinie „PALACE“

Wiadomości bieżące

OSOBISTE. Z dniem jutrzejszym wyjeżdża na urlop wypoczynkowy naczelny lekarz łódzkiej kasy chorych p. dr. Bogusławski. W czasie nieobecności p. dr. Bogusławskiego zastępować go będzie p. dr. Sokołowski. (a)

P. ŚWITALSKI W ŁODZI. Jak się dowiadujemy — od kilku dni na terenie województwa łódzkiego bawi b. prezydent p. Kazimierz Świtalski, który z ramienia centralnych władz B. B. prowadzi inspekcję komitetów B. B. w województwie łódzkim. Dotychczas przeprowadzona została inspekcja powiatów kolskiego, słupeckiego i kilku innych. Rada grodzka B. B. spodziewa się inspekcji u siebie, oraz w powiecie łódzkim. (a)

WYBORY W RUDZIE. Na ostatnim posiedzeniu państwowej komisji wyborczej w Rudzie Pabj., odbytej w dniu 11 b. m. pod przewodnictwem sędziego Sejdy uchwalono zmienić termin wyborów do rady miejskiej w Rudzie Pabjankiej z dnia 14 września na dzień 7 września, oraz dokonano podziału terenu wyborczego na 4 okręgi. (w)

MIEDZYNARODÓWKA WŁÓKIENNICZA. Jak się dowiadujemy odbędzie się w najbliższym czasie posiedzenie rady generalnej międzynarodówki włókienniczej, na które zaproszono zarząd główny klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego.

Na zjazd ten, który odbędzie się w miejscowości Boackpoolu w Anglii, wyjeżdżają poseł Szczerkowski i kierownik oddziału związku w Bielsku, Suohy. (p)

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Gorfina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15).

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

„Prawo męża“

Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną na temat: Czy noc posłubna należy do męża? Reż. G. Fitzmaurice'a. Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

W rolach głównych:

Billie Dove
Rod la Roque

Nad program:

Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arje z opery „Carmen“.

Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele o godz. 2-iej po poł.

Cieężka dola robotnika

Skarga do premiera Sławka z powodu obniżania stawek w przemyśle włókienniczym

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady okręgowej zarządu związku ku włókienniczemu, celem omówienia ostatniego położenia robotników przemysłu włókienniczego.

Posiedzenie było poważne, brali bowiem w niem udział przedstawiciele wszystkich oddziałów w Polsce. Sprawozdanie z dotychczasowych poczyniń związku w sprawie polepszenia bytu włókienniczych wygłosił kierownik związku, który w przeszło godzinę przemówieniem scharakteryzował całokształt sprawy.

Referent wskazał, iż w Łodzi cały szereg przemysłowców, nie licząc się z warunkami miejscowymi, obniżyło płace robotników. Do firm redukujących w przemyśle wielkim zaliczyć należy fabryki Jarońskiego, Kindermana, Ramisza, Zajberta, Steigerta i Poznaniańskiego, gdzie na przedziałni doszło z powodu obniżenia płac do przerwania pracy.

Jeśli chodzi o mniejszy przemysł, to prawie we wszystkich fabrykach obniżono płace, a robotnicy w obawie stracenia środków zarobkowania milczą co podyktowane im warunki przyjmują.

Zarząd ciągnął dalej mówca, poczynił w tych sprawach kroki interwencyjne, lecz pozostały one bez najmniejszego skutku, gdyż, jak się okazało, jest to organizacyjna decyzja zarówno wielkiego, jak i mniejszych zarządów związków przemysłowych.

Referując powyższą sprawę

mówca przedstawiał cały szereg dokumentów, z których wynika, iż robotnicy są wprost terroryzowani przez poszczególnych przemysłowców. Ostentacyjnie daje się nawet zauważyć chęć przemysłowców wydalania z pracy delegatów fabrycznych, wykazujących jakąkolwiek działalność na terenie fabryk w obronie pokrzywdzonych robotników danych przedsiębiorstw przemysłowych.

Po wysłuchaniu referatu wybierali głos przedstawiciele poszczególnych oddziałów na prowinę. Ze sprawozdań ich wynika, iż przemysłowcy naogół wszędzie stosują te same metody co w Łodzi. Dlatego też mówcy wskazywali, iż należy podjąć energiczną walkę w celu zmuszenia przemysłowców do honorowania zobowiązań wobec robotników, zagwarantowanych umową, i wezwać członków swych do walki o dawne stawki.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wezwać wszystkich delegatów fabrycznych na terenie Łodzi do przygotowania dokładnych sprawozdań z poszczególnych fabryk na najbliższe zebranie delegatów, po czym, po dokładnym zapoznaniu się z całym materiałem, kierownictwo związku opracuje obszerny memoriał do prezesa rządu, Sławka. Delegacja, która specjalnie w tej sprawie wyjedzie do Warszawy, będzie prosić premiera o wysłanie do Łodzi przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, ażeby na miejscu sprawy krzywdzące ogół robotników zlikwidować. (p)

Ostry zatarg w Ozorkowie

Sąd najwyższy rozstrzygnie sprawę wynagrodzenia za urlopy

Przed kilku dniami wypłacono robotnikom fabryki Schösserowskiej w Ozorkowie należność za czas urlopów. Jak się okazało, firma obliczała zapłatę za urlopy w myśl zasady, przyjętej przez związki przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Łodzi, a mianowicie brała za podstawę okres poprzedzających 3 miesięcy, licząc 78 dni roboczych. W wypadku, gdy robotnik połowę tego pracuje, obniża mu

się odpowiednio sumę ogólną. Wynika z tego, że robotnik nie otrzymuje należnej sumy za urlop.

Wszelkie interwencje miejscowego oddziału związku nie odniosły oczywiście skutku.

W związku z powyższym odbył się onegdaj wiec robotników w Ozorkowie. Na wiecu tym, w którym brało udział kilka tysięcy robotników, referent wskazał, iż zatarg o sposób obliczenia urlopów nie jest

w Ozorkowie sporadyczną sprawą, bowiem na skutek okólnika pułnego związku przemysłowców, zasada ta jest również utrzymana w Łodzi i w innych ośrodkach przemysłowych kraju.

Niejednokrotnie czyniono w tej sprawie energiczne kroki, na które jednak przemysłowcy wogóle nie odpowiadają.

Dlatego też, oświadczył referent, należy jedną z tych spraw skierować do sądu najwyższego i powołując się na ustawę z

dnia 11 czerwca 1923 roku, w myśl artykułów 26, 27 i 28 o urlopach domagać się decyzji, co należy rozumieć pod słowem dzień roboczy: czy dni, przepracowane przez robotników, czy też również dni, w których nie z winy robotników nie pracowano.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono upoważnić zarząd główny do wytoczenia sprawy do najwyższego sądu, celem zlikwidowania ciągłych na tem tle zatargów. (p)

Ustawa o czasie pracy

jest często łamana przez zakłady przemysłowe

W dniu wczorajszym skierowano do inspektoratu pracy skargę na cały szereg przemysłowców, z powodu niehonorowania przez nich ustaw o pracy w przemyśle.

Między innymi, związek zarzuca firmie Eisert, że mimo zakazu zatrudnienia robotników w nocy, firma Fuks przy ul. Lipowej 45 pracuje również przez całą noc oraz w nie

dziele i święta, a firma Halberstadt przy ul. Aleje 1 Maja 27 zatrudnia robotników w ciągu 12 godzin bez przerwy.

Przesyłając powyższe zażalenie związek domaga się wszczęcia natchmiastowego dochodzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej w myśl istniejących przepisów. (p)

W państwowych tartakach

wynikł zatarg na tle próby obniżenia płac

W swoim czasie wynikł zatarg z robotnikami budowlanymi w państwowym tartaku w Królowej Woli pod Tomaszowem. Zatarg powstał na tem tle, iż zatrudnionym tam przeszło 400 robotnikom usiłowano narzucić nowe warunki obniżające poważnie dotychczasowe płace.

Robotnicy na to się nie zgodzili i prosili o wydanie im zaświadczeń na otrzymanie zasiłków z funduszu bezrobocia.

Mimo wydania im zaświadczeń PUPP, odmówił wypłacenia zasiłków.

Po usilnej interwencji przyznano wszystkim robotnikom od dnia 18 sierpnia zasiłki wstecz, za cały nieprzepracowany czas, przy czym doszło też do porozumienia w sprawie pracy. Zarząd państwowych tartaków cofnął zarządzenie w sprawie obniżki płac, wobec czego wszyscy robotnicy w dniu wczorajszym powrócili do pracy.

Lekka poprawa w farbiarniach

Statystyka za ubiegły tydzień

W farbiarniach zarobkowych daje się odczuć lekka poprawa, która w pierwszym rzędzie dotyczy materiałów luźnych, t. j. odpadków i materiałów surowych. W tej dziedzinie farbiarnie są czynne przeciętnie od 5 — 6 dni w tygodniu, co się zaś tyczy farbiarni, pracujących w dziedzinie przędzy, to farbiarnie te są czynne 3 — 4 dni w tygodniu, jednakże i tu notuje się lekką poprawę, prawdopodobnie ze względu na zbliżający się sezon zimowy, który rozpoczyna

się w pierwszej połowie września.

Zbliżający się sezon zimowy, będzie, zdaniem rzeczoznawców, o wiele lepszy, niż w roku ubiegłym.

Statystyka za ubiegły tydzień w farbiarniach łódzkich przedstawiała się następująco: 129 robotników pracowało przez 6 dni w tygodniu, 125 — przez 5 dni, 191 — przez 4 dni, 90 — 3 dni.

Ogółem w Łodzi jest bezrobotnych robotników z farbiarni 20 osób, a to wskutek zamknięcia jednej fabryki.

Winter stracił majątek

Prysły nadzieje niedoszłych spadkobierców

W ostatnich latach często wspomniany w Łodzi Benjamin Winter, który dwadzieścia cztery lata temu wyemigrował z Łodzi, jako biedny malarz pokojowy, do Stanów Zjednoczonych.

Tam, dzięki sprytowi i pracowitości, Winter dorobił się w ciągu krótkiego czasu wielkiej fortuny, tak że ostatnio majątek jego w gotówce, oraz w dra paczach chmur, które nabywał, oceniano na 60 — 70 milionów dolarów.

Równoległe z majątkiem rosnęły również wpływy osobiste

Wintera, który stał na czele szeregu instytucji społecznych i filantropijnych, a szczególną troskliwością otaczał organizację emigrantów z Polski.

Dużo czasu poświęcał Winter ziomkom łódzkim, a raczej organizacji, grupującej obywateli amerykańskich, pochodzących z Łodzi, którym nigdy swej pomocy nie odmawiał.

Jednocześnie żywo reagował on na wieści z Łodzi, dokąd często wysyłał większe kwoty dla swych niezamożnych krewnych. Nie więc dziwnego, że

krewni ci liczyli na przyszły spadek po milionerze.

Tymczasem, jak grom z jasnego nieba, spadła przed dwoma dniami wiadomość, że następstwo wielkiego krachu giełdowego, jaki niedawno miał miejsce w Nowym Jorku, Benjamin Winter stracił cały majątek.

Wierzyciele potentata objęli w posiadanie jego pałac, domy mieszkalne, auta, całą biżuterię z safesów i Winter jest teraz takim samym nędzarzem, jakim był w chwili, gdy emigrował z Łodzi przed dwudziestu czterema laty. (b)

„W więzieniu bija“ Demonstracyjne krzyki uniewinnionej

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadły dwie 19-letnie panny Mirjam Wrzosińska i Chana Nosek, oskarżone o winę w sprawie antypaństwowej.

Jednak przewód sądowy nie potwierdził aktu oskarżenia, to też po przemówieniu prokuratora i obrońcy, sąd pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego ogłosił wyrok uniewinniający.

Po ogłoszeniu wyroku Mirjam Wrzosińska zwracając się w stronę publiczności krzyknęła „w więzieniu bija“.

Z polecenia przewodniczącego Wrzosińską wyprowadzono z sali rozpraw. (b)

Zjazd związków budowlanych

Jak się dowiadujemy odbędzie się w dniu 17 b. m. w lokalu polskich związków „Praca” zjazd wszystkich prezesów oddziałów związku robotników budowlanych, w którym wezmą udział przedstawiciele miast Częstochowy, Zduńskiej Woli, Zgierza, Królowej Woli, Radomia, Tomaszowa, Piotrkowa, Ostrowa nad Kamienną, Kielc i t. d.

Na zjeździe tym mają być omówione sprawy, dotyczące budownictwa w Polsce oraz ciężkie położenie robotników i rzemieślników budowlanych.

Na zjeździe ma również być przyjęta uchwała zwrócenia się do rządu, ażeby wszelkie budowlane, zamierzone na rok 1930 państwowe i samorządowe, bezwzględnie w tym roku budowlanym wykonać i tem samem zmniejszyć armję bezrobotnych w Polsce. (p)

Dziewczyna, która ginie

Przed kilku dniami zawiadomiono policję o zaginięciu 14-letniej Lizy Peters (Krakusa 27), którą krewny znalazł następnie na ulicy. Dziewczyna opowiadała wówczas o porwaniu jej przez jakichś żokiejów, z którymi przebywała w hotelu „Polskim” kilka dni.

Więcej żadnych wyjaśnień dziewczynka nie chciała udzielić.

Tymczasem przed czterema dniami Petersówna znów zniknęła z domu i po zawiadomieniu policji, ta ostatnia rozpoczęła poszukiwania i w rezultacie dziewczyna została wczoraj przez policję przeprowadzona do domu rodzicielskiego. W domu dziewczyna dostała ataku nerwowego i znów zdołano wydobyc od niej, że jacyś tajemniczy osobnicy prześladowają ją.

Obecnie władze śledcze zajęły się tą sprawą i starają się rozwikłać tajemniczą historię. (b)

Wcześniejsze tramwaje do Ozorkowa

Zmiana w rozkładzie kolejek dojazdowych

Wzdłuż linii Łódź — Ozorków, oraz w okolicach Zgierza i Ozorkowa przebywa w ciągu bieżącego sezonu letniskowego bardzo wielu letników, a przeto wielu robotników zamieszkuje bądź wzdłuż linii, bądź w Zgierzach i Ozorkowie, jakkolwiek zatrudnieni są oni w Łodzi. W związku z powyższym do dyrekcji kolei dojazdowych skierowano memoriał, podpisany przez kilkuset pasażerów, obsługiwanych przez pociągi linii Łódź — Ozorków, o uruchomienie wcześniejszego pociągu, niż dotychczasowy, odchodzący z Łodzi o godz. 5 m. 50 rano, zaś z Ozorkowa — o godz. 6 min. 50.

Obecnie dyrekcja zaakcepto-

Rejestracja mężczyzn

urodzonych w roku 1912, a zamieszkałych w Łodzi

Na murach miasta zostały rozplakowane obwieszczenia o rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1912, na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Obwieszczenie wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1912, zamieszkałych na terenie m. Łodzi do osobistego zgłoszenia się od godziny 8 rano do 15 (3 po poł.), w sobotę od 8 do 13 i pół (godz. 1.30) w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 212, w następującym porządku:

Zamieszkali na terenie 1 kom. p.p. winni się stawić: w dniu 1 września r. b. o nazwiskach na litery początkowe: A, B, C, D, E, F, G.

w dniu 2 września winni stawić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 1 kom. p.p. na litery: H, Ch, I, J, K, L, Ł.

W dniu 3 września winni stawić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 1 kom. p.p. o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, T.

W dniu 4 września — 1 kom. — na litery: Sz, T, U, W, Z, Ż.

W dniu 5 września — rocz. 1912 — 2 kom. — o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N.

W dniu 6 września — rocz. 1912 — kom. 2 — nazwiska na litery: O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

W dniu 8 września — rocz. 1912 — 3 kom. — o nazwiskach na litery: A, B, C, D.

W dniu 9 września — rocz. 1912 — 3 kom. — na litery: E, F, G.

W dniu 10 września — rocz. 1912 — 3 kom. — na litery: H, Ch, I, J, K.

W dniu 12 września — rocz. 1912 — 3 kom. — na litery: P, R.

W dniu 13 września — rocz. 1912 — 3 kom. — na litery: S, Sz.

W dniu 15 września — rocz. 1912 — 3 kom. — na litery: T, U, W.

W dniu 16 września — rocz. 1912 — 3 kom. — na litery: Z, Ż.

W dniu 17 września — rocz. 1912 — 4 kom. — na litery: A, B, C, D, E, F, G.

W dniu 18 września — 4 kom. — na litery: H, Ch, I, J, K, L, Ł.

W dniu 19 września — 4 k. — na litery: M, N, O, P, R, S.

W dniu 20 września — 4 k. — na litery: Sz, T, U, W, Z, Ż.

W dniu 22 września — 5 k. — na litery: A, B, C, D, E.

W dniu 23 września — 5 k. — F, G, H, Ch.

W dniu 24 września — 5 k. — na litery: I, J, K.

W dniu 25 września — 5 k. — na litery: L, Ł, M, N, O, P.

W dniu 26 września — 5 k. — na litery: R, S, Sz, T.

W dniu 27 września — 4 k. — na litery: U, W, Z, Ż.

W dniu 29 września — 6 k. — na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Ćwiczenia rezerwistów

Dziś, we środę, winni stawić się do lokalu P. K. U. I (Nowotargowa 18) rezerwiści, zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11.

Stawienictwo obowiązuje wszystkich podoficerów roczników 1903, 1905, 1902, 1904 i 1899 z artylerji górskiej, polowej, ciężkiej i najcięższej oraz st. szeregowców rocznika 1904 z artylerji górskiej, polowej, ciężkiej i najcięższej.

Pozatem dziś, jutro winni stawić się do lokalu P. K. U. I z wyżej wymienionych roczników szeregowi rezerwy piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji, o ile mieszkają na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Do P. K. U. należy się zgłosić o godz. 8 rano z książeczką wojskową, kartą „mob”, żywnością na drogę i przybornami do jedzenia. (b)

Zamordował obcego człowieka

Cztery lata ciężkiego więzienia za cios siekierą

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł 26-letni Wacław Pasek pod zarzutem dokonania zabójstwa.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego i Jesionowskiego. Oskarżał prok. Suski.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 3 maja r. b. Wacław Pasek wraz z żoną swoją Bolesławą udał się do swojego krewnego, za mieszkałego przy ul. Bankowej nr. 8, niejakiego Józefa Zuberta, gdzie wkrótce przybyli również Jan i Ludwik bracia Florczakowie. Całe towarzystwo obficie raczyło się wódką. Około godz. 5 po poł. wyszli wszyscy uczestnicy libacji na ulicę, gdzie między Janem Florczakiem i stojącym na ulicy Antonim Bednarczykiem wynikła sprzeczka. Bednarczyk był w towarzystwie Kazimierza Góreckiego i Stefana Stawiarskiego. Do bójki jednak nie doszło.

Po chwili z niewiadomej przyczyny wynikła bójka między Zubertem, Paskiem i Ludwikiem Florczakiem z jednej strony, a Stawarskim i Góreckim z drugiej strony. Wkrótce bójka przeniosła się z ulicy na podwórze posesji przy ul. Bankowej Nr. 8. Podczas bójki Pasek i Zubert uzbrojeni byli w siekiery, przyczem siekiere Paskowi dała w sieni żona Zuberta, Walerja.

W pewnej chwili na plac bójki

przyszedł Stefan Wywijas, zamieszkały na tejże ulicy pod Nr. 3, który z nacyniem szklanem szedł do sklepu po śledzia. Wywijas nie zbliżył się do grupy bijących się, lecz stał z boku spokojnie, obserwując bójkę. W pewnym momencie został uderzony z prawego boku siekierą w głowę przez jednego z osobników, prowadzących bójkę. Wywijas brocząc krwią padł bez przytomności na ziemię, zaś osobnik, który zadał mu cios, zbiegł przez płot na posesję Nr. 13 przy ul. Henryka. Do nieprzytomnego Wywijasa zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po nałożeniu opatrunku, przewiózł do kliniki Watena przy ul. Podleśnej, gdzie po upływie kilku minut zmarł, nie odzyskując przytomności. Zawiadomiona o powyższym wypadku policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ustalila, iż zabójcą był młody mężczyzna, średniego wzrostu, ubrany w czarny garnitur, przyczem stwierdzono również, że w krytycznym momencie na podwórzu, gdzie odbywała się bójka, był tylko jeden osobnik w czarnym garniturze. Osobnik ten po dokonaniu zbrodni uciekł przez płot, a gdy znalazł się za płotem, żona podała mu jego kapelusze.

W toku dalszego dochodzenia ustalono zostało, iż mordercą jest Wacław Pasek. Następnego dnia zbrodniarza aresztowano i osadzo no w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Podczas badania u sędziego śledczego Pasek przyznał się do dokonania zabójstwa Wywijasa, przyczem wyjaśnił, że zabitego zupełnie nie zna.

Na przewodzie sądowym podsądny nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że nie pamięta, gdyż był pijany. Możliwym jest, że on to zabił Wywijasa.

Zbadani na przewodzie sądo-

Rok twierdzy za kolportaż bibuły komunistycznej

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli 20-letni Izrael Majer Puterman i 17-letni Gerszon Kolton.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego i Jesionowskiego. Oskarżał prokurator Susuki.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 14 stycznia r. b. przed biurem państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Matejki 14, posterunkowy policji mundurowej, delegowany dla utrzymania porządku, zauważył jak dwóch młodych osobników kręci się wśród bezrobotnych. W pewnej chwili obaj młodzieńcy weszli na podwórze, gdzie mieści się biuro P. U. P. P. Posterunkowy podążył za nimi i zauważył, jak w ubikacji jeden drugiemu wręcza jakies paczki. Posterunkowy zatrzymał obu osobników, którymi okazali się Izrael Majer Puterman i Gerszon Kolton. Podezsa rewizji przy Koltonie ujawniono plik odezw komunistycznych.

Na przewodzie sądowym nie przyznali się do winy. Sąd po naradzie skazał Koltona na jeden rok twierdzy, zaś Putermana na uniewinnił. (p)

wym świadkowie oskarżenia zeznali na niekorzyść oskarżonego Paska.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy adw. Nawarskiego wydał wyrok, mocą którego Wacław Pasek został uznany winnym zabójstwa Stefana Wywijasa pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i skazany na zamknięcie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat czterech z pozbanieniem praw. (p)



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

KOBIE TA w płomieniach

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolniczej życia

W rolach głównych:

Olga Czechowa

Angelo Ferrari, Ferdynand Alten, Alexsy Bondyrew.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

Na terenie VII komisariatu stan bezpieczeństwa znacznie się poprawił

W związku z naszą informacją o strzelaninie na ulicy Zakątnej dowiadujemy się, że policjanci natychmiast znaleźli się na miejscu, przyczem śledztwo stwierdziło, że sprawcami strzelaniny nie były szumowiny miejskie, lecz ludzie inteligentni, zajmujące poważne stanowiska społeczne. Jedynie pod wpływem alkoholu i sprzeczki doszło do zajęcia i strzelaniny, która o mało nie zakończyła się tragicznie.

Jak zdołaliśmy stwierdzić nieśpiesznie zwracaliśmy uwagę ko-

mendy policji na zmniejszony stan bezpieczeństwa na ulicy Zakątnej i Andrzeja. Stan bezpieczeństwa jest w naszym mieście najlepszy właśnie na terenie VII komisariatu, którego kierownik, od przeszło roku zajmujący to stanowisko, uporządkował bardzo wiele spraw i postawił spokój i bezpieczeństwo na terenie swego komisariatu na wysokości zadania. Jak nas informują okoliczni mieszkańcy, właśnie okolice ulic Andrzeja, Lipowej i Podleśnej zostały ostatnio uspokojone i uporządkowane, a bezpieczeń-

stwo w tej dzielnicy znacznie wzrosło. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że informacje, nadesłane przez jedną z agencji, które znalazły się w notatce z dn. 6 b. m. naszego pisma, dotyczyły czasów minionych z przed szeregu miesięcy, kiedy to stosunki te istotnie pozostawały wiele do życzenia.

Nowe pomysły etatystyczne

Zagadnienie usprawnienia administracji publicznej, a przede wszystkim przedsiębiorstw państwowych, nie schodzi z porządku dziennego zainteresowania społeczeństwa. Po bardzo długiej kampanii o komercjalizację kolei, która pochłonęła masę papieru, farby drukarskiej i atramentu, ale... pozostała bez skutku, zaległa w tej sprawie cisza. Obecnie w związku z wystawą komunikacyjną w Poznaniu (Komtur) oraz w związku z odbytym tam ogólnopolskim zjazdem właścicieli autobusów w Polsce zagadnienie komercjalizacji kolei oraz konkurencji ruchu samochodowego z kolejami ponownie wpłynęło na łamy prasy. Osiądkom jest wywiad p. min. komunikacji inż. Kühna, udzielony „Dziennikowi Poznańskiemu“.

Ze względu na wielką doniosłość tej kwestii oraz znaczenie poglądów, wyrażonych przez p. min. komunikacji, przytoczamy w skrócie najcharakterystyczniejsze ustępy wywiadu: „Chcę przede wszystkim zgóry wyłączyć określenie: komercjalizacja. O komercjalizacji nie może być mowy. Mówmy raczej o wyodrębnieniu, o usamodzielnieniu. Koleje nie są przedsiębiorstwem, któreby się dało oprzeć na podstawach czysto handlowych. Są przedsiębiorstwem użyteczności publicznej. Jako takie nie mogą się rządzić li tylko względem własnego interesu handlowego. Muszą służyć obronie kraju, muszą odpowiadać ogólnej polityce gospodarczej państwa. Nie mogą tedy oprzeć kolei na zasadach czysto handlowych, przestańmy wręcz mówić o komercjalizacji. Mówmy realnie o wyodrębnieniu.

Trzy są zasadnicze względy, które przemawiają za wyodrębnie-

niem kolei, t. j. przeistoczenie ich w przedsiębiorstwo, stanowiące odrębną jednostkę prawną i rządzone na uproszczonych zasadach. Przedewszystkiem wyodrębnione koleje nadebrą prawa do zawierania we własnym zarządzie umów i zobowiązań a w szczególności do zaciągania pożyczek. — Powtórne wyodrębnienie pozwoli kierownictwu kolei na większą elastyczność zarządu. Ograniczone tylko ogólne mi zasadami będą koleje mniej skrupowane w szczegółach administracji i gospodarki. Wreszcie jednym z najważniejszych powodów, które zmuszą do zreorganizowania zarządu kolei i do usamodzielnienia ich są autobusy. Ruch autobusowy i samochodowy z roku na rok wzrasta. Autobus jest dobrym interesem, jest potrzebny. Sieć kolejowa szczególnie w b. zaborze rosyjskim jest niedostateczna, a przytem dróg przybywa i są one coraz lepsze. Na dystansach krótszych kolei trudno wytrzymać konkurencję z autobusami zarówno w przewozie pasażerów, jak też w przewozie drobnych ładunków. Sposób jest jedyny: Koleje muszą same zakładać linie autobusowe względnie muszą wchodzić w ścisłe porozumienie z poważnymi przedsiębiorstwami samochodowymi.

I tu jesteśmy u sedna sprawy: mając w swym zarządzie samochody, koleje będą mogły utrzymać ruch zmniejszony na martwych liniach kolejowych. Powtórne czerpiąc z autobusów zyski koleje podratują swe finanse i będą mogły zwiększyć inwestycje w swoim własnym zakresie. Wybudują linie dystansowe, uzupełnią sieć w okręgach przemysłowych i na kresach. Oto trzeci wzgląd, który uzasadnia

potrzebę wyodrębnienia kolei w przedsiębiorstwo posiadające pełnię praw do więcej samodzielnego gospodarowania“.

W przytoczonym wyżej wywiadzie p. ministra komunikacji odróżnić należy dwie sprawy: komercjalizację kolei i etatyzację autobusów. O pierwszej pisano już na naszych łamach tak wiele przekonujących wywodów, iż doprawdy nie mamy już nic do dorzucenia do nich. Również zresztą kilka krotnie zwalczałyśmy szkodliwe — naszym zdaniem — zamiary upaństwowienia prywatnego dotychczas ruchu autobusowego. W myśl zamierzeń p. ministra Kühna kolej, będąca dotychczas państwową, nie tylko nie zostałaby chociaż częściowo oddana w zarząd prywatny, lecz przeciwnie jedna z najrentowniejszych dziedzin życia gospodarczego, jaką jest komunikacja autobusowa osób i towarów, miałaby ulec upaństwowieniu. Faktem jest, że skutkiem przeciagłego i głębokiego kryzysu gospodarczego koleje państwowe mają zmniejszone dochody i to głównie z powodu spadku ilości przewożonych towarów. To też ograniczają one do minimum wydatki inwestycyjne nie prowadząc w odpowiednim tempie nawet tak niesłychanie niezbędnej budowy kolei, jaką jest magistrała Śląsk — Gdynia. Oczywiście tembardziej nie buduje się kolei i dworców o znaczeniu raczej lokalnym (np. dworzec kolejowy w Krakowie i linja Kraków — Miechów). Nie mogąc zaś zmniejszyć wydatków eksploatacji kolei, ministerstwo komunikacji zamierza pokrywać niedobory

kolejowe zyskami z linii autobusowych, w tej czy innej formie ekspropriowanych od prywatnych właścicieli. Nie trzeba tłumaczyć, że pomysł ten jest bardzo niebezpieczny zarówno dla zagrożonej grupy społecznej, jak niemniej dla ogółu interesów państwa. Aż nadto znane są wyniki gospodarki publicznej. Wiemy dobrze, iż bardzo często najrentowniejsze i w pełni rozkwitu będące przedsiębiorstwa prywatne zaczynają przynosić deficyty, skoro tylko wejdzie w zarząd administracji publicznej. Oczywiście przedsiębiorca prywatny zaangażowany w linje autobusowej całym swoim majątkiem bardziej stara się o to przedsiębiorstwo, od którego zależy jego egzystencja, aniżeli urzędnik płatny co miesiąc pewną stałą kwotą bez względu na stan przedsiębiorstwa. Tą drogą państwo z jednej strony straciłoby cały szereg dobrych podatników, jakimi są właściciele autobusów, a z drugiej strony budżet państwa obciążonyby nowymi deficytami nowych przedsiębiorstw państwowych: autobusowych! Wszystkie to skrupiłoby się z konieczności na kieszeniach ogółu podatników.

Mamy nadzieję, że rząd rozpatrzy dokładnie — a może skutkiem tego i zmieni — swoje obecne stanowisko. Rozwój wypadków iść bowiem musi we wręcz przeciwnym kierunku, aniżeli kreśli nam minister Kühn. Musimy zdecydowanie przejść do polityki uznawania i popierania inicjatywy prywatnej, o ile chcemy uniknąć pauperyzacji całego społeczeństwa.

M. J. Z.

Popieranie uprawy lnu

Polska pod względem obszaru uprawy lnu zajmuje poważne stanowisko w produkcji światowej, posiadając około 117,2 tys. ha plantacji (rok 1929). Kraj nasz, w szczególności województwa północno-wschodnie, posiada znakomite warunki naturalne (gleby i klimatyczne), pozwalające, wbrew upartemu nieraz mniemaniu — nie tylko na plantowanie lnu, lecz na wielokrotne powiększenie tej kultury bez uszczerbku dla innych ziemiopłodów, koniecznych dla samowystarczalności aprowizacyjnej kraju. Gatunki lnu, uprawiane w tych okęgach dziedziczą dobre swoje własności, stwarzając możliwość eksportu siemienia lnianego, jako towaru nasiennego do innych okęgów.

Zapoczątkowana w roku ubiegłym akcja ministerstwa rolnictwa miała na celu ułatwić rolnikom zaopatrzenie się w dobry materiał siewny, pochodzący z zakwalifikowanych przez lustrację plantacji. Lustracja ta, mająca na razie charakter próbny, przeprowadzona przez instruktorów organizacji rolniczych, sejmików powiatowych i towarzystwa lniarskiego w Wilnie przy udziale fachowców, dokonała w wielu miejscach oceny lnu, na podstawie zebranych próbnich snopów, przyczynając się w ten sposób do zorientowania się w rodzajach i właściwościach lnu, uprawianego na terytorjum województw północno-wschodnich.

Przy końcu roku 1929 ministerstwo rolnictwa przystąpiło również do organizacji stacji doświadczalnej selekcyjnej, która, oprócz doświadczeń w zakresie uprawy lnu, będzie miała na celu selekcję i dostarczanie najodpowiedniejszych odmian siemienia lnianego.

Projektuje się też zorganizowanie doświadczalnego laboratorium lniarskiego w Wilnie dla badań nad systemami wydziałania włókna, celem ustalenia najracjonalniejszych metod praktycznych, jak również dla badań nad technicznymi właściwościami miejscowych odmian lnu. Akcją podniesienia kultury lnu przychodzi w miarę możliwości z pomocą finansową w formie kredytów Państwowy Bank Rolny.

Eksport manufaktury

Na pierwszym miejscu stoi Rumunja

Na podstawie danych, uzyskanych w związku eksportowym przez myślni włókienniczy w Łodzi, eksport towarów włókienniczych z Łodzi w miesiącu lipcu r. b. przedstawił się następująco:

Wywieziono: towarów bawełnianych białych 4,096 kg. na sumę zł. 88,140.— towarów bawełnianych kolorowych 150748 kg. za zł. 1,306,140.— towarów półwełnianych 23523 kg. za zł. 328,796.— towarów wełnianych 157615 kg. za zł. 1,903,899.— stożków do kapełuszki — 1263 kg. za zł. 40,891.— przędzy bawełnianej kolorowej — 18707 kg. za zł. 149,456.— przędzy wigonjowej kolorowej — 166261 kg. za zł. 472,196.— Przędzy czesankowej kolorowej 55589 kg. za zł. 876,503.— Ogółem więc wywieziono w m. lipcu z Łodzi towarów włókienniczych 578,701 kg. za sumę zł. 5,166,021.— Ogólny eksport w m. czerwcem r. b. był daleko mniejszy, wynosił bowiem 398,986 kg. za zł. 3,978,789. W porównaniu natomiast do m. lipca roku ubiegłego, eksport w miesiącu lipcu r. b. był daleko mniejszy, bowiem w lipcu r. ub. eksport ten wynosił 865,372 za zł. 9,963,886.— na co wpłynęły w pierwszym rzędzie dokonywane w r. ub. zakupy manufaktury przez ZSSR.

Co do poszczególnych krajów,

to eksport towarów włókienniczych z Łodzi w m. lipcu r. b. przedstawiał się, jak następuje: wywieziono towarów: do Rumunji za zł. 1,012,614, do Anglii za zł. 950,367.— na Daleki Wschód (Chiny, Japonja) za zł. 743,648.— do krajów nadbałtyckich (Łotwa, Finlandja, Estonja) 575526.— Do Austrii, Węgier i Jugosławji — za zł. 531,140.— Do Krajów Bliskiego Wschodu (Syrja, Palestyna, Egipt, Persja i Turcja) — 524,779 zł., do krajów północnych (Holandia, Danja, Szwecja, Norwegja) za zł. 262,309.— do Afryki za zł. 155,817, do Ameryki za zł. 154,098 do Rosji za zł. 126,413, do Niemiec za zł. 106,826.— do różnych innych krajów za zł. 22,464.—

Naogół odczuwa się w dalszym ciągu w eksporcie poważny kryzys ogólnoswiatowy i spadek konsumpcji.

Charakterystycznym jest stosunek wagi do wartości przy porównaniu cyfr za odpólny miesiąc 1929 r. Obecnie obserwujemy spadek wartości, to jest cen, powstały wskutek spadku cen surowca: wełny i bawełny.

Zaznaczyć należy, że w sumie eksportu do Rumunji włączony jest eksport przędzy na zł. 473,031 (ag)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Belgja 124,67
Gdańsk 173,50
Londyn 43,39,50
N. Jork — czeki 8,90
N. Jork — kabel 8,911
Paryż 35,05
Praga 26,42
Szwajcarja 173,30
Sztokholm 239,63
Wiedeń 125,93
Włochy 46,58
Berlin 212,84

AKCJE

Polski 164,50
Siła i Światło 75,—
Starachowice 16,—
Węgiel 42,50
Haberbusch 111,—
Zachodni 72,—
Cukier 33,30
Lilpop 27,25
Borkowski 3,75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 65,—
konwersyjna 55,50
7 proc. stabilizacyjna 88,—
10 proc. kolejowa 103,50
8 proc. Banku G. K. 94,—
8 proc. Banku G. K. budowlane 90,—
8 proc. listy zastawne przem. polskiego 91,—
4 proc. ziemskie zł. 45,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 56,24
8 proc. ziemskie zł. 76,50
8 proc. ziemskie dol. 89,—

5 proc. m. Warszawy 59,75
10 proc. m. Siedlec 82,50
Uwaga: Wczoraj mylnie zanotowano Łódź 5 proc. 53,—, powinno być 4 i pół proc. — 53,—

Notowania złotego

Londyn 43,41, Praga 377,30 — 379,30, Wiedeń 79,21 — 79,48, Zurych 57,75 — 57,70, Berlin 46,73, wypłata na Warszawę i Katowice 46,875 — 47,075, na Poznań 46,90 — 47,10.

Genjalna i Piękna

CORRINE GRIFFITH

w wielkim filmie obyczajowo erotycznym p. t.

„SERCE ULICZNIKI”

Cierpienia, udręka i miłość upadłej kobiety

Następny program
Dźwiękowego Kina „Capitol”

KĄCIK RADJOWY

Bez megafonu anirusz!

Tryumfalny pochód instalacji rozgłośnikowej

„Wszystko to już było“ — powiedział Ben Akiba w czasach, kiedy jeszcze nie wiedziano o głośnikach, samolotach rakietowych, radio, o bombach gazowych i metodach odmladzania; gdyby mu opowiedziano o naszych współczesnych wielkich głośnikach, z uśmiechem pełnym pobieżania mógłby wskazać na przykład starożytnej Grecji, której aktorzy posługiwali się trąbką w rodzaju megafonu. Była ona niezbędna, gdyż bez jej pomocy głos aktora nie mógł być dobrze słyszany w olbrzymich amfiteatrach greckich podczas przedstawień teatralnych, igrzysk etc.

Ben Akiba nie żyje od wieków, amfiteatry rozpadły się w gruzy, ale megafon zdołał przetrwać do naszych czasów. Jeszcze przed niewielu laty był on jedynym środkiem pomocniczym reżysera filmowego, chcącego być słyszany przez aktorów. Zasadniczy przewrót w dziedzinie wzmacniania głosu jest dziełem elektrycznych instalacji rozgłośnikowych, które umożliwiają odtwarzanie z dowolnym natężeniem muzyki, odczytów, wykładów.

Czem jest właściwie instalacja rozgłośnikowa? Gdzie i kiedy się ją stosuje? Dla jakich przedsiębiorstw wchodzi ona w rachubę? Przez rozgłośnik rozumie się elektryczne urządzenie wzmacniające, przy pomocy którego można transmitować dla słuchaczy słowa mówcy, reprodukcje orkiestry, muzykę radiową lub z płyt gramofonowych. W zależności od siły wykonującej się je w różnych rozmiarach. Zakłady Philips - Radio np. produkują głośniki i wzmacniacze w 5-ciu różnych rozmiarach, odpowiadających orkiestrze o składzie od 3 do 100 osób. A że jednostką mocy stanowi wata, wyraża się siłę tych instalacji również w watach i mówi się o wzmacniaczach

10, 50, 100, 200 i 600 - watowych.

Nie zawsze wszakże elektryczne urządzenie wzmacniające wymaga zainstalowania dużych głośników. Często chodzi o to, aby żywe słowo lub muzyka dochodziły do słuchaczy rozmieszczonych nie w jednej sali lecz porozpraszanych. Ma to np. miejsce w szpitalach, gdzie każdy z pacjentów może w swoim pokoju przysłuchiwać się produkcjom, albo znów na dużych parowcach pasażerskich, gdzie każda kabina włączona jest do wzmacniacza przy pomocy głośnika. Również i w kościołach nicelotem byłoby umieszczenie jednego lub dwóch wielkich głośników. Lepiej umieścić w takim wypadku na kolumnach kościelnych małe głośniki, równomiernie rozdzielone w nawie kościelnej. Godnym polecenia jest stosowanie przy popisach gimnastycznych kilku głośników, ustawionych w rogach placu ćwiczeń, gdyż w przeciwnym razie dalsze szeregi ćwiczących, do których takt muzyki dochodzi później, wykonywują ruchy o wiele później niż przednie szeregi.

Wielkie głośniki zostały wykorzystane w ciekawy i celowy sposób podczas manewrów we Francji, gdy oddziały wojsk maszerowały w takt słyszanej na daleki dystans muzyki. Dzięki tym głośnikom można było wydawać również i rozkazy na dystans.

Wielkie głośniki znajdują też

często zastosowanie przed gmachami redakcyjnymi, gdy chodzi o dostarczenie ciekawych nowin tłumom. Podczas wyborów są one niezbędnym narzędziem informacji i agitacji.

Jak pracuje tego rodzaju instalacja muzyczna? Składa się ona przede wszystkim z aparatury wzmacniającej, ze skrzynki, szafki, w której umieszczone jest urządzenie elektryczne. Przy współczesnych wielkich wzmacniaczach nie potrzeba żadnych baterji lub innych akcesoriów, albowiem całą energję czerpie się z elektrycznej instalacji oświetleniowej. Do aparatu włącza się przy nadawaniu muzyki z płyt gramofonowych gramofon z elektrycznym adapterem. Gdy zamierza się transmitować odczyty, przemowy lub rozkazy, albo odtwarzać koncert własnej orkiestry, włącza się mikrofon. Mikrofon oddaje te same usługi, co mikrofon przy radiowych stacjach nadawczych. Również muzykę radiową można transmitować; do tego potrzebny jest jeszcze odbiornik radiowy.

Instalacja rozgłośnikowa posiada i ujawnia duże zalety, pod warunkiem wszakże, że reprodukcja jest zupełnie czysta i naturalna. Szybkie rozpowszechnienie, jakie znalazły te instalacje, wskazuje na ich wysoką doskonałość techniczną.

L. D.

Ciekawy koncert solistów

Dziś w środę, dnia 13 b. m. wieczorem radiostacja łódzka transmitować będzie koncert solistów o niezmiernie ciekawym programie w wykonaniu pierwszorzędnych sił. Oto po raz drugi już w krótkim przeciągu czasu stanie przed mikrofonem świetny tenor, jeden z najbardziej radiofonicznych śpiewaków, p. Mieczysław Salecki, który ostatnio występował w operze berlińskiej i przed mikrofonem stacji wiedeńskiej.

Dziś p. Mieczysław Salecki odśpiewa szereg arji włoskich. Poza to w czasie tego koncertu wystąpi p. H. Ottawowa, ceniona pianistka i młody utalentowany skrzypek — Roman Totenberg. W przerwie koncertu nadany zostanie kwadrans literacki, poświęcony twórczości subtelnygo pisarza Piotra Chojnowskiego. Usłyszymy fragment z książki „Dom w śródmieściu“. Po koncercie feljton z życia wygłosi p. H. Buczyńska.

Głośnik w katedrze św. Piotra

Przed kilku dniami zebrani w katedrze św. Piotra w Rzymie z okazji kanonizacji Lucji Filippini i Katarzyny Thomas, po raz pierwszy usłyszeli głos Ojca św. tak wyraźnie, jak nigdy dotychczas nie słyszano tutaj głosu celebranta. Okazało się, że na wyraźne żądanie papieża — na ścianach i na sklepieniach kościoła umieszczono głośniki, dzięki którym ani jedno słowo Ojca św. nie zostało stracone dla wiernych. W ten sposób radio, będące jedną z największych zdobyczy naszej doby, znalazło dostęp do państwa kościelnego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Łódź (233,8 m.)
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 12,30 Program dla dzieci. P. Antoni Bogusławski wygłosi pogadankę p. t. „Podróże dzieci na bałkach mydlanych“.
 - 13,00 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 17,10 Komunikat harcerski.
 - 17,35 „Radjokronika“ — wygl. dr. Marjan Stępowski.
 - 18,00 Koncert suit w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 1) Frederiksen: Suita grenlandzka. a) Sianiami i psami przez lody. b) Poranek niedzielny w Bolinie. c) Naja śpiewa dla dziecka. d) Taniec eskimosów. 2. E. Grieg: Suita „Peer Gynt“ nr. 1. a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W grocie króla gór. 3) Fr. Smetana: Sceny weselne. 4) Kosztal: Suita włoska, a) Morze, b) Miłosna serenada, a) Karnawał.
 - 19,00 Rozmaitości.
 - 19,20 Płyty gramofonowe.
 - 19,45 Komunikat izby przemysłowej — handlowej w Łodzi.
 - 20,00 Prasowy dziennik radiowy.
 - 20,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa (fort.), Roman Totenberg (skrz.) i Mieczysław Salecki (tenor opery drezdeńskiej).
 - 21,00 Kwadrans literacki. Piotr Chojnowski: „Dom w śródmieściu“
 - 21,15 Dalszy ciąg koncertu solistów.
 - 22,00 Feljton p. t. „Sentymentalna historia“ — wygl. p. H. Buczyńska.
 - 22,15 Muzyka taneczna.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 13
„Nocą na starym rynku“ 8,45

Dziś poraz ostatni „Nocą na starym rynku“. Jutro w czwartek „Dybuk“ po raz ostatni.

W piątek, premiera „To, co najważniejsze“ N. Jewreinowa.

W dniu 22 sierpnia r. b. pierwsze wykonanie znanej sztuki H. Lejwika „Golem“. Inscenizacja i reżyserja Dawida Hermana.

TEATR POPULARNY

Rewja p. t. „Jeszcze go raz“ dawana będzie aż do niedziel włącznie.

Udział biorą pp. Bronowska, Pilarska, Tauryzka, Górowski, Horowicz, Matuszkiewicz, Warchałowski, Tauryzki oraz Tauryzki-girls.

„DOBRY WIECZÓR“

Dziś po raz ostatni rewja p. t. „Kapitał Ho! Ho!“

W czwartek, 14 sierpnia wchodzi na afisz wielka rewja „Serce Łodzi“.

Udział biorą: Sawicka, Zielńska, Maczyńska, Brzozowska, Reń

Dr. med. 7138

Sz. Goldryng
ul. Południowa 9, tel. 127-64
gabinet rentgenologiczny
powrócił.

ska, Wilezyńska, Janecki, Welin, Lasocki, duet Wierzyńskich oraz 6 revue girls.

„SCALA“

Dziś i codziennie rewja p. t. — „Czarowny walec“. Udział bierze cały zespół z Poraj Porecką i Kazimierzem Bajonem na czele.

DZIŚ w Radio  Godz. 20.15
M. SZALECKI
Tenor.

Wyjaśnienie

W związku ze wzmianką o opieczętowaniu przez komornika rzeźni chojeńskiej, wyjaśniamy, że p. Rubin jest współnikiem rzeźni od 1 czerwca, a upadłość ogłoszona została za długi p. Blatta.

WYCIECZKI Ż. T. K.

W czwartek, dnia 14 b. m. odbędzie się wycieczka na wystawę higieniczną. Zbiórka w lokalu t-wa o godz. 20-ej.

Dnia 15, 16 i 17 b. m. — do Kazimierza n. Wisłą, Puław i Janowca. Kosztorys (przejazdy, utrzymanie, noclegi) wynosi zł. 52.—.

Dnia 16 b. m. — do miejskiego zakładu hodowli roślin. Zbiórka o godz. 10-ej przy ul. Brzezińskiej nr. 83.

Dnia 17 b. m. — do Łowicza i okolic.

W dniach 20 — 31 sierpnia — do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Tatr i Beskidów Zachodnich.



Dziś i dni następnych!

„Tango spelunek“ zwiolowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porywa

Pola Negri śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.

ULICA POTĘPIONYCH DUSZ

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki Poli Negri, jakiej jeszcze nie widzieliście.

Nad program: Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

Na śliskim asfalcie wielkowiejskim tak łatwo się potkać

Ja się boję, tak strasznie boję Ulley...

ASFALT
ASFALT
ASFALT
ASFALT

to bezsprzecznie największe aredyziewo „Uffy“; reżyserja **JOE MAY'A**

z **Betty Amann, Gustaw Fröhlich, Albert Schlettow, Albert Steinrück**

wkrótce **„CZARY“** wkrótce

20-ty tydzień rekordowego powodzenia **20-ty**

POGANIN

czaruje Warszawę

Hakoah (Wiedeń) -- Ł.T.S.G. 2:2 (2:1) Brutalna gra lodzian

Wczorajszy występ wiedeńskich gości nie należał naogół do udanych. Klasę, jaką teraz reprezentuje Hakoah mamy możność zaobserwować na każdym meczu ligowym i to zespołów słabszych, gdyż nasza Cracovia, Wisła czy Legja przewyższają gości o całą klasę. Po „emigracji amerykańskiej“ w Hakoahu pozostał ze starej gwardji jedynie Hess, kierownik napadu i Fischer, lewoskrzydłowy.

Mimo to Hakoah, jeżeli chodzi o stronę techniczną meczu, górował nad swym przeciwnikiem o bardzo wiele. W bramce Oppenheim miał parę ładnych momentów, a za zbliżoną strzeloną bramki winy absolutnie nie ponosi. W obronie Feldman lepszy od swego partnera był trochę mało ruchliwy, ale brak ten pokrywał bardzo ładnymi pociągnięciami technicznymi. W pomocy najlepszy środkowy, który tak w pracy destrukcyjnej, jak i we wspomaganiu ataku przewyższał znacznie obu skrajnych. Atak prowadził „stary wyga“ Hess, technicznie bardzo dobrze tylko trochę za leniwie. Lewy łącznik, zdobywca obu bramek, odznaczał się błyskawicznym startem do piłki i grą głową. Rezerwowi, który zastąpił w pierwszej połowie kontuzjowanego Freifelda, ani razu nie potrafił minąć przeciwnika, a jego podania szły zawsze albo za blisko, albo za daleko.

Z lodzian na wyróżnienie zasługuje Królewiecki, który świetnie driblował i bardzo precyzyjnie podawał. Herbstreich, w pierwszej połowie b. pracowity, w drugiej nieco za powolny. Zdobywca bramek Voigt, bardzo dobrze orjentował się pod bramką i temu właśnie można zawdzięczać wyrównujący punkt. Rezerwowi Hille grał bardzo brutalnie i zawiął wiele rzutów wolnych. Kilkakrotnie dał wały się słysząc napomnienia kolegów: „Bronek, nie fauluj“. Mikołajczyk, nie tylko dorównywał Hillemu, ale go nawet przewyższał, jeśli chodzi o grę brutalną i wybitnie „na kości“. Falkowski w bramce bez zarzutu.

Hakoah wystąpił w składzie: Oppenheim, Feldman, Berson, Platek, Stross, Amster, Freifeld, Donnenfeld, Hess, Mausner i Fischer.

Ł.T.S.G. w ligowym zespole z rezerwowym Hille. Grę zaczynają lodzianie i przez parę minut trzymają inicjatywę w swych rękach. Wypad Herbstreicha kończy się autem. Wolny za faul Bersona strzela Królewiecki lekko w ręce bramkarza. Przewaga Ł.T.S.G. zaczyna się zwiększać, gdy kontuzjowany Freifeld schodzi z boiska, a zastępuje go bardzo nieudolnie rezerwowi. W 12 min. Voigt chwyta centrę Francmana i lekko umieszcza ją z 5 mtr. w bramce. Hakoah otrząsa się z przewagi lodzian jednak wszystkie ataki kończą się albo na prawoskrzydłowym, albo rozbijają się o obronę.

Wolny z połowy boiska odbija Falkowski, piłkę otrzymuje Hess i strzela silnie tuż obok słupka. W 23 min. następuje wyrównanie. Mausner wygrywa pojedynek z Mildem i strzela z paru metrów w róg. Wiedeńczycy mocno naciskają w wyniku czego w 31 minucie Mausner, przedłużając strzał Hessa zdobywa prowadzenie. Rewan-

żowe ataki lodzian kończą się autami. Wiedeńczycy do przerwy lekko przeważają, przeprowadzając ataki lewym skrzydłem.

Po przerwie lodzianie z miejsca zaczynają atakować. Wysoki strzał Herbstreicha wybijają bramkarz na korner — niewyżyskany.

W 9 minucie Voigt wyzyskuje przytomnie zamieszanie podbramkowe i ustala wynik dnia. W minutę później Herbstreich będąc sam z piłką na polu karnym potyka się a wolno toczącą się piłkę wybijają Oppenheim nogą. Za liczne faule Hillego i Mikołajczyka sędzia dyktuje rzuty wolne bronione przez lodzian przy pomocy całej prawie drużyny, która ustawia się przed bramką.

Hillego zmienia Sokolowski, lecz za chwilę Voigt zderza się z bramkarzem wiedeńczyków i znoszą go z boiska. Hille wraca. Hakoah nie może zdobyć bramki chociaż ciągle atakuje. W 30 min. Hess przerywa się, jednak Mikołajczyk ofiarnie broni rzucając się mu pod nogi. Strzał lewego łącznika gości broni przytomnie Falkowski na róg. W pewnym momencie wraca na boisko Voigt i lodzianie grają w dwunastkę. Sędzia przerywa grę i z boiska schodzi Hille. Do końca zawodów gra otwarta z lekką przewagą wiedeńczyków.

Sędziował p. Otto zbyt łagodnie dopuszczając do gry brutalnej. Publiczności około 2,000.

Joten.

Zimowy program hockey'owy Uroczyste otwarcie sztucznego toru w Katowicach

Polski Zw. Hokejowy nosi się z zamiarem zorganizowania w roku bieżącym oprócz mistrzostw świata w Krynicy następujących imprez:

Na otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach urządzony będzie w listopadzie turniej hokejowy najlepszych drużyn polskich oraz międzynarodowy pokaz jazdy figurowej na łyżwach.

Z dniem 1 grudnia zorganizowany zostanie przy torze katowickim hokejowy obóz treningowy pod kierownictwem instruktorów kanadyjskich dr. Wattsona i dr. Mackenzie. W obozie weźmie udział 35 graczy z całej Polski. — Obóz ten zajmie się zarazem szkoleniem śląskich i przygotowaniem instruktorów hokejowych. Czas trwania obozu określony został

na 6 — 8 tygodni, przyczem w międzyczasie rozegrane zostaną z wody z czołowymi zespołami europejskimi, jak BSC (Berlin), WEV (Wiedeń), LTC. (Praga), BKE (Budapeszt) itd.

Pozatem na torze katowickim odbędą się mistrzostwa hokejowe Polski prawdopodobnie mistrzostwa łyżwiarskie Polski.

Zjednoczone i Hasmonea

kandydują na mistrza klasy B

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B, sytuacja o tyle uległa zmianie, że Sokół pabjanicki po przegranej z SSKM, stracił szansę do tytułu mistrza. Obecnie pod rachubę brane są jedynie dwa kluby: Hasmonea i Zjednoczone. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania: Zjednoczone — TUR, Pogoń — Kadimah, SSKM — Hasmonea i Concordia — Sokół.

Kto zdobył odznakę związku strzeleckiego

Ubiegłej niedzieli odbyły się na boisku LKS. zawody strzeleckie o odznakę Zw. Strzeleckiego. Odznaki strzeleckie pierwszej klasy zdobyli: Schneider i Chojszwich (LKS.), odznakę drugiej klasy kpt. Kłosowski i p. Kłosowska (WKS.) odznakę trzeciej klasy pp. Idzikowski, Pironek i Morawiec (Zw. Strzelecki).

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy malec świata

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta zwany „Szalajpinem filmu”

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

Śpiewający

Błazen

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2— i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

Najlepsza czwórka w Hamburgu



Na lewo: Boussus (Francja) i Ohta Japonja). Na prawo: Cilly Aussem (z lewej strony) i p. Krahwinkel.

Jutro mecz Hakoah (Wiedeń) — Ł.K.S.

Jak się dowiadujemy w dniu jutrzejszym t. j. w czwartek rozegra Hakoah wiedeński, bawiący jak wiadomo obecnie w Łodzi spotkanie z ligowym zespołem Ł.K.S. Po ładnej grze Ł.K.S. z Wisłą w Krakowie, mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Stefański weźmie udział w biegu dookoła Polski

Wbrew krążącym w kołach sportowych pogłoskom o wycofaniu się Stefańskiego, komunikujemy, że szosowy mistrz Polski zarządził sobie jedynie kilkunastodniowy odpoczynek aby przygotować się do biegu dookoła Polski, który rozpoczyna się 27 b. m.

Mistrzostwa feni-sowe Polski

Mistrzostwa tenisowe Polski rozegrane zostaną w dniu 27 sierpnia — 1 września na kortach WLTK. w Warszawie. W turnieju tym wezmą udział najlepsze rakiety polskie, jedynie udział M. Stolarowa nie jest pewny.

„Dzień sportu” w Zgierzu

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m. odbędzie się na boisku Sołowa w Zgierzu „dzień sportu“ Zw. Strzeleckiego Łódź — Powiat. W tej porze zgłosiło się do zawodów 150 zawodników.

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

TARGI WIĘDEŃSKIE

7 do 13 września 1930 (Rotunda do 14 września)

WYSTAWY SPECJALNE:

Salon futer / Wystawa obuwi i skór / Wystawa mebli / Wystawa reklamy / Wystawa „Sztuka Chrześcijańska”

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA RADJOWA

Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych / Wystawa urządzeń biurowych / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów / Wystawa budowlana i budowy dróg / Techniczne nowości i wynalazki / Zbiórki wystawy: francuska, grecka i indyjska / Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego III. Austriackie Targi na zwierzęta.

Wiza wjazdowa zbędna: Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechoślowska wiza transytowa również zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechoślowskich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8,—) przez

Wiener Messe — A. G. Wien VII. podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnym, Lipsk, Pawilon Austriacki, oraz u honorowych przedstawicieli

- w Łodzi: Austriacki Konsulat, Targowa 63
- Leon Finkelstein, Dom Agent. / Komis., Przejazd 20
- Sp. Akc. dla Międzynar. Transp. Schenker & Co., ul. Pomorska 21 skrzynka poczt. 186
- Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Andrzejka 5, Tel. 1-01
- Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Nowomiejska 2.

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych o. t. c.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM
„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia)
telefon 144-10.
Pracuje od 1-2 i 4-8 w.

BACZNOŚĆ

PRACOWNICY UMYŚLOWI
Zrobić dziennie można od 20 — 30 zł.
bez wkładu kapitału, przez rozpowszechnienie nowości, pracą akwizycyjną. Dalszych informacji udziela się za przedstawieniem dow. osob. w środę i czwartek od 10—13. Traugutta 8 m. 6 II p. fr.

Warszawski Teatr Rewji
„CHOCHLIK”
pod kier. art. Jerzego Darskiego,
w Kinie Spółdzielni,
SIENKIEWICZA 40,
Dziś premiera rewji Nr. 3 p. t.
„MOŻE PAN POZWOLI”
W WYKONANIU:
M. Łukjańskiej, L. Orlńskiej, Żukowskiej, Niksarskiego, Szyndlera, Boruńskiego, Popławskiego i Darskiego oraz girlsów.

Do akt. Nr. 3349 | 29 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fryderyka Starka i składających się z urządzenia biurowego, różny maszyn, konia, desek motorów, pianina i innych oszacowanych na sumę zł. 6245.—
Łódź, 7.8.30 r.
Komornik S. Górski

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, anaiasy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz weneriologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalni dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3256

W PROGRAMIE: między innymi: „Gapeio ordynansem”, „Kacper bomba”, „Nasze dzieci”, „Polka groteska”, „Menuet”.
Dowcip, satyra, aktualja i t. p.
Reż.: F. Kalinowski
Układ baletowy: M. Łukjańska i Niksarski.
Zapowiada: pp. J. Szyndler i M. Popławski.
Muzyka pod kier. C. Kantora.
Początek przedstawień o g. 8 i 10 w.
Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4654

Kupię okazynie dobry
głośnik
radjowy.
Oferty z podaniem marki i ceny do Adm. „Głosu Porannego” pod „Radjoamator” 7097-3

Baczność Letnicy!
Poddębnie
„GŁOS PORANNY”
można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddębnie (budka z wodą sodową)

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 178-89
Pracuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niemających
CENY LECZENIA.

Ogłoszenia drobne

TŁOMACZĘ
świadectwa naturalne na język czeski i niemiecki Tel. 220-43, od 9—11 i 15—17. 1451-3

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dąsł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 154. — Tel. 114-80
Ordynuje 3—7 6839

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Pracuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

RADIOAPARATY
i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzcu. 6889-5

Doktor
P. KLINGER
choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Pracuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

PANNA
z 6 kl. wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgodzi się na wyjazd ze starszą chorą osobą.
Oferty sub „Pola”. 1452-2

POTRZEBNA
instruktorka ondulacji. Oferty sub. „L. K.” 1424-6

4—POKOJOWE
piękne słoneczne mieszkanie i piętro, pełne wygody, komfortowo wykończone w pierwszorzędym domu do odstąpienia Al. Kościuszki Nr. 9, I wejście od 1—4 pp. 1456

ZBUBIONO
książeczkę wkładową Nr. 9 wydaną przez Bank Spółek Drobnych Kupców w Łodzi na zł. 405.13 gr. Powyższą książkę unieważnia się. 1457-1

BACZNOŚĆ !!
Bocian się zbija,
czy masz już bieliznę niemowlęcą?
Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Glisze 100
Reklam Gazetowych
Cennik, Prospektów
Zbiórka fotograficzna dla celów reprodukcyjnych
Rysunki projektów reklamowych
Wydawnicze wyjątkowo.

KRYNICZNA
SÓL DO NÓG
DINOL
ZAWIERA
OBOK SOLI MINERALNYCH
ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG
Z IGLIWIĄ SOSNOWEGO

Uzuwa dolegliwości nóg.
Wzmocnia i orzeźwia zboliałe stopy
Lab. Chem. „DINOL”
Warszawa, Elektoralna 26
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807
Zł. 1.75.
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli. 6488-5

„Bar Ala Fourchette” Piotrkowska 62.
Dla udogodnienia Sz. Publiczności postanowiliśmy ze względu na krytyczne czasy zmniejszyć o 25% ceny wszystkich gorących potraw.
UWAGA! Obsługa bezpłatnie.
Z poważaniem Herman Bernheim

DŹWIĘKOWE KINO
MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178.
Po gruntownym odświeżeniu
Wielka Premiera!
Od piątku 15 sierpnia 1930 r. i dni następnych
Pieśniarz Paryża
W roli głównej **Maurice Chevalier**
Stuprocentowy film dźwiękowy mówiony i śpiewany. 7144
Ceny miejsc nie podwyższone.

Do akt. Nr. 1880-30 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski zam. w Łodzi przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 września 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 193 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakub Steigert Spadkob” i składających się z biurka dębowych, kasy ogniotrwałej, szafy do akt, dwu foteli i dwu koni oszacowanych na sumę zł. 9475.—
Łódź, d. 7.8.30 r.
Komornik: w/z. R. Sakilari

Baczność Letnicy!
Ruda-Pabjanicka
„GŁOS PORANNY”
można otrzymać w cukierni „Rudziłanka” (naprz. głów. tramw. przystanku)

Dr. med.
Z. DATYNER
powrócił
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8 w.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500%.